Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 144 Kraków, niedziela 26 czerwca 1927 Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Konto PKO Kraków 400.

Socjalista prezesem Rady miejskiej stolicy

Tow. Rajmund Jaworowski, poseł PPS na Sejm, wybrany został prezesem Rady miejskiej w Warszawie. W drugiem głosowaniu otrzymał o 21 głosów więcej od kandydata endeckiego dra Zawadzkiego. Wybór nastąpił głosami socjalistycznych i demokratycznych frakcyj Rady, które połączyły swe głosy dla zadokumentowania, że po ich stronie jest większość Rady, jak była większość wyborców.

Jak marnie wobec tego wyniku wyglądają ci wszyscy, którzy od tygodni kolportowali pogłoskę, że PPS zawarła sojusz z endecją dla podziału między siebie godności w Radzie! Mimo zaprzeczeń, coraz bardziej stanowczych, pogłoski te rozpuszczano dalej tak, że nawet w samym dniu wyboru usłużna ajencja prasowa podała je prasie prowincjonalnej, która naturalnie skwapliwie rzuciła się na ten żer. A jak głupio motywowano ten rzekomy sojusz! Zawarł go warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy bez wiedzy czy może za milczącą zgodą najwyższych ciał partyjnych — widocznie prasa burżuazyjna sądzi, że w naszej partji, jak w ich to się dzieje, każde ciało może działać na własną rękę, może samodzielnie wpływać a nawet krzyżować zasadniczą politykę partji.

Fakta dowiodły, jaką wartość należy przywiązywać do takich fabrykowanych informacyj. Frakcja radnych PPS z nikim sojuszu nie zawierała, poszła samodzielnie do głosowania, otrzymawszy poparcie socjalistycznych i demokratycznych frakcyj żydowskich. I drugie głosowanie odbyło się zupełnie naturalną drogą, żdyż frakcja Związku naprawy Rzplitej (sanacyjna) stanąwszy wobec alternatywy głosowania na socjalistę lub na endeka, miała przecież łatwy wybór.

Skończyły się rządy endeckie w stolicy. Balińscy, Ilscy, Rottermundy i jak jeszcze się zwali ci wszyscy, którzy od wprowadzenia samorządu mieli stolicę w swych rękach, zostali przez wyborców sromotnie wyrzuceni. Przykład Warszawy podziałał: za stolicą także szereg miast prowincjonalnych z Wilnem i Lublinem na czele pozbył się dotychczasowych włodarzy, wpuszczając na swój ratusz żywioły demokratyczne — w każdym razie przeciwników endecji.

Niech kto chce nazywa to wprowadzeniem polityki do Rad miejskich — nie obawiamy się tego zarzutu, my, którzy zawsze zwalczaliśmy endecję jako tę, która na wszystkich zdobytych przez siebie stanowiskach — w uniwersytetach, gminach, stowarzyszeniach — robiła zawsze politykę i to swą, endecką politykę. Tam, gdzie socjaliści osiągnęli rządy w gminach, pracują dla dobra gminy bez podkreślania swej odrębności partyjnej, jak to się dzieje w miastach Zagłębia Dąbrowskiego. Polityka była, jest i będzie motorem popędzającym prace i w Radach miejskich, dopóki i na tym w stosunku do państwa małym terenie istnieć będzie różnica w poglądach i potrzebach ludności.

Nie to jest złem czy wstydem, że w Radach miejskich robi się politykę, tylko to, że się robiło dotychczas złą politykę. Czy endecy jako gospodarze stolicy słyszeli choć jeden głos aprobaty swych rządów, naturalnie poza głosami z obowiązku swej partji i swej prasy? Krytykowano nie ich polityczne nastawienie, ale ich gospodarkę miejską, ich rządy tramwajem, gazownią, wodociągiem itd. — krytykowano pod kątem widzenia właśnie ich gospodarkę partyjną, która w Radzie i magistracie decydowała o rzeczach z polityką niemających nic wspólnego.

Ta gospodarka partyjna sprowadziła wynik wyborów do Rady i wynik wyborów prezydenta Rady. Warszawa nie będzie pierwszą w Europie stolicą, która ma „czerwonego" prezydenta, ale w naszych stosunkach wybór tow. Jaworowskiego ma większe niż gdzieindziej znaczenie. Trzeba znać stosunki w mieście, które na zewnątrz wyglądało na twierdzę reakcji, na wieczny przytułek wszystkich tych sił, które w każdej dziedzinie życia publicznego robiło akurat naprzekór najprymitywniejszym poglądom i potrzebom nowoczesnego życia. Kto byłby się jeszcze przed kilku laty, np. podczas wyborów sejmowych w 1922 r., spodziewał, że na czele Warszawy będzie stał socjalista? To było, zdawało się, niezniszczalne marzenie, a jednak stało się rzeczywistością.

Z dumą spogląda PPS na ten niezwykły sukces. Socjaliści w innych dzielnicach i miastach Polski składają towarzyszom warszawskim podziękowanie za ich wspaniałą pracę i życzenia dalszych sukcesów.

* * *

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 24 czerwca.

Wczorajsze pierwsze posiedzenie nowoobranej Rady miejskiej zagaił urzędujący prezydent miasta inż. Wł. Jabłoński. Na posiedzenie stawili się wszyscy niemal radni z wyjątkiem kilku. Klub radnych PPS w komplecie. Większość radnych w czarnych uroczystych strojach. Nasi towarzysze z czerwonemi goździkami w butonierkach. Loża prasowa przepełniona. Poza dziennikarzami są karykaturzyści i fotografowie. Galerja dla publiczności przepełniona. Wśród publiczności kilku byłych radnych, którzy „nie zdążyli" przejść przy wyborach. Na galerji obecny także b. prezydent Warszawy, inż. Piotr Drzewiecki.

Po zagajeniu posiedzenia prezydent zaprasza na asesorów najstarszego i najmłodszego wiekiem radnego. Są nimi pp. Pawłowski i Chrzczonowski, obaj z „klubu narodowego".

Na życzenie senjorów ugrupowań przewodniczący zarządza półgodzinną przerwę dla porozumienia się klubów co do wyborów prezydjum Rady i zarządu miasta. Podczas przerwy zebrał się konwent senjorów klubów, na którym wysunięte były z różnych stron propozycje co do składu prezydjum. — **Porozumienia nie osiągnięto.** Ponadto omawiany był techniczny sposób przeprowadzenia wyborów, przyczem na wniosek tow. Jaworowskiego, zgodzono się na sposób głosowania, przyjęty w ciałach ustawodawczych.

GŁOSOWANIE NA PREZESA RADY

Przystąpiono do głosowania na prezesa Rady miejskiej. Radny Borzęcki zaproponował kandydaturę dra Józefa Zawadzkiego. Tow. Szpotański zaproponował kandydaturę posła tow. Jaworowskiego. Przewodniczący odczytywał listę radnych według spisu alfabetycznego, a radni składali kartki do urny. Po przeliczeniu przez skrutynjum głosów okazało się, że oddano ogółem głosów 117. Większość bezwzględną stanowi liczba 59.

Padło głosów: **na tow. Jaworowskiego 54**, na dra Zawadzkiego 45, na Kadena-Bandrowskiego 12. Dwaj enpeerowcy oddali białe kartki.

Na tow. Jaworowskiego oddali głosy: 28 towarzyszów z PPS, 6 frakcja Bundu, 3 frakcja Poalej-Sjon oraz 17 głosów z listy Nr. 16 (klub żydowski). Wobec takiego wyniku przewodniczący zarządził powtórne głosowanie. W tem drugiem głosowaniu **tow. Jaworowski uzyskał 66 głosów**, dr. Zawadzki 45 głosów, białych kartek oddano 6.

Ponieważ i tym razem bezwzględna większość stanowiła 59 głosów, przewodniczący ogłosił

WYBÓR TOW. RAJMUNDA JAWOROWSKIEGO PREZESEM RADY ST. MIASTA WARSZAWY.

Lewica i część centrum wybór ten powitała oklaskami. Przewodnictwo Rady objął tow. Jaworowski.

WYBORY WICEPREZESÓW I SEKRETARZY

Przystąpiono do dalszych wyborów wiceprezesów i sekretarzy.

Tow. Szczypiorski zgłosił wniosek, aby dotychczasową liczbę trzech wiceprezesów podnieść do liczby czterech.

Radny Borzęcki sprzeciwił się temu, żądając utrzymania dotychczasowej liczby.

W głosowaniu przyjęto wniosek tow. Szczypiorskiego.

Klub PPS. zgłosił kandydaturę tow. Wincentego Ziółkowskiego, prawica kandydatury r. Stanisława Wilczyńskiego i Wita Szarzyńskiego, klub uzdr. gosp. miejsk. (Nr. 25) kandydaturę Rogowicza, wreszcie koło żydowskie Maurycego Mayzla. Przystąpiono do wyboru czterech wiceprezesów Rady miejskiej. W pierwszem głosowaniu złożono 116 kartek. Absolutna większość 59 głosów. **Tow. Ziółkowski otrzymał 64 głosy**, St. Wilczyński 59 głosów, Jan Rogowicz 58 głosów, M. Mayzel 56 i r. Szarzyński 46 głosów.

Wybrani wiceprezesami Rady miejskiej: tow. Wincenty Ziółkowski i St. Wilczyński z listy Nr. 12.

Ponieważ trzej kandydaci nie uzyskali absolutnej większości głosów, przystąpiono do powtórnego wyboru pozostałych trzech wiceprezesów:

W drugiem głosowaniu otrzymali:

R. Jan Rogowicz (z listy 25) 83 głosów.

R. M. Mayzel (z listy 16) 63 głosów.

R. W. Szarzyński (z listy 12) 45 głosów.

Wybrani zostali wiceprezesami Jan Rogowicz i Maurycy Mayzel.

Przystąpiono do wyboru sekretarzy. Zgłoszono 9 kandydatur. W pierwszem głosowaniu absolutną większość głosów uzyskali:

tow. Stefanja Gliszczyńska, 66 głosów, tow. Władysław Kompało, 66 głosów, ks. Jan Szmigielski (KOPS), 76 gł., Wład. Zawadzki (KOPS), 73 gł., Stan. Hirszel (KOPS), 75 gł., Roman Tomczak (lista Nr. 25) 60 gł. Pozostali trzej kandydaci: dr. Hindes (klub żyd.) 51 gł., tow. Zybert (Bund), 36 gł., Buksbaum (Poale Sion) 6 gł. Wobec tego przystąpiono do ściślejszego głosowania.

W drugiem głosowaniu wybrani zostali: dr. Hindes i tow. Zybert.

OBSTRUKCJA KOPS-A

Po ukończeniu głosowania r. Wilczyński i St. Hirszel (KOPS) składają oświadczenie, iż wobec układu sił w Radzie miejskiej **nie mogą uczestniczyć w prezydjum**, a pozostaną w Radzie w charakterze obserwatorów. Pierwszy zrzeka się wiceprezesury, drugi mandatu sekretarza.

R. Rogowicz zgłosił wniosek odroczenia posiedzenia na tydzień.

R. Wilczyński żąda kontynuowania obrad aż do wyczerpania porządku dziennego.

Po długiej dyskusji, w której prawica zdradza zniecierpliwienie i chęć obstrukcji, wniosek r. Rogowicza przyjęto i o godz. 3 rano posiedzenie odroczono do 30 bm.

Z KONFERENCJI ROZBROJENIA MORSKIEGO W GENEWIE



U góry: Hugh Gibson, amerykański poseł w Bernie szwajcarskiem. Na lewo: Admirał Saito, japoński gubernator generalny Korei. Na prawo: Angielski minister marynarki Bridgeman.

Prochy Słowackiego w drodze do stolicy

Warszawa, 24 czerwca (PAT). Statek, wiozący prochy Słowackiego, pozostał w Grudziądzu do 2 w nocy. Po dwóch godzinach przybyli ponownie do przystani przedstawiciele władz rządowych oraz kompanja honorowa z orkiestrą. Przy dźwiękach „Boże coś Polskę" statek ruszył w dalszą drogę.

W Świeciu, dokąd statek przybył o godz. 6 rano, ustawił się na brzegu Wisły oddział kadry marynarki wojennej oraz ludność. Kompanja marynarzy złożyła honory wojskowe. — Przedstawiciele władz przybyli łodzią motorową na pokład statku i złożyli na trumnie Wieszcza wieńce od miasta i powiatu.

W Chełmnie, gdzie statek zatrzymał się chwilowo, zgromadzili się na przystani przedstawiciele władz wojskowych z pułk. sztabu gen. Ajdukiewiczem i starostą miasta na czele. — Obok ustawił się oddział wojskowy i kompanja kadetów, oraz liczna publiczność. Orkiestra odegrała hymn narodowy, wojsko prezentowało broń. Na pokład weszły delegacje, które złożyły na trumnie wspólny wieniec z szarfami od wszystkich miejscowych towarzystw. Poszczególne delegacje ze sztandarami przechodziły następnie przed trumną składając hołd.

W Fordonie ustawiona na wzgórzu baterja armat polowych podczas przepływania statku dała 21 strzałów armatnich. Począwszy od Horodna towarzyszy statkowi eskadra lotnicza.

W TORUNIU

W oczekiwaniu na nadejście statku odbyło się o godz. 11 rano uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana, w obecności przedstawicieli władz, wojska i społeczeństwa, poczem ruszył ku Wiśle pochód ze sztandarami i wieńcami. O godz. 12'45 wystrzał armatni obwieścił zbliżanie się statku, który w kwadrans potem stanął na oznaczonem miejscu. Muzyka wojskowa odegrała hymn narodowy, a delegacje udały się na statek i złożyły wieńce, przy czem wojsko na brzegu prezentowało broń, a chór odśpiewał „Z dymem pożarów". O godz. 12'30 statek ruszył w dalszą drogę.

WE WŁOCŁAWKU

Włocławek, 24 czerwca (PAT) wczoraj o godz. 10'20 wiecz. statek „Mickiewicz" przybył do Włocławka. Specjalnie zbudowana przystań udekorowana była flagami o barwach narodowych. Statek, na którym obok trumny płonęły znicze, eskortowany przez łodzie tutejszego klubu wioślarskiego, przybił wśród bicia dzwonów do przystani. Na wybrzeżu zgromadziły się tłumy publiczności oraz stanęła kompanja honorowa z orkiestrą. W przystani zebrali się przedstawiciele władz miejscowych. Przybył też z Warszawy wojewoda warszawski Sołtan. Po przybyciu statku orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy, wojsko sprezentowało broń. Z trybuny przemówił ks. prałat Gruchalski, poczem administrator diecezji biskup sufragan Krynicki wszedł na pokład motorówki i w otoczeniu licznego duchowieństwa odprawił modły nad trumną. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" przemówił prezydent miasta, poczem delegacje składały wieńce na trumnie. O godz. 4 rano statek wyruszył w dalszą drogę do Płocka.

—ooo—

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE! Centralny Komitet Wykonawczy PPS wzywa wszystkie organizacje polityczne partji, związki zawodowe i robotnicze stowarzyszenia oświatowo-kulturalne do tłumnego udziału ze swemi sztandarami w uroczystościach ku czci Słowackiego.

CKW wzywa w szczególności organizacje robotnicze miast, leżących wzdłuż Wisły i wzdłuż kolei warszawsko-krakowskiej, do tłumnego witania prochów wieszcza na przystaniach Wisły i na stacjach kolejowych pomiędzy Warszawą a Krakowem.

WYJAZD DELEGACJI KOMITETU OBYWATELSKIEGO W KRAKOWIE NA SPOTKANIE PROCHÓW WIESZCZA. W poniedziałek 27-go czerwca z Krakowa udaje się delegacja Komitetu krakowskiego do Katowic na spotkanie trumny Wieszcza. W delegacji wezmą udział: generał Wróblewski, wiceprezes dr. Schneidrowicz, prof. Wodzinowski, Dr. Tadeusz Dyboski, prof. Pochmarski i Dr. Serwin. Również wyjeżdża do Katowic reprezentacja prasy krakowskiej.

RADJOSTACJA KRAKOWSKA transmitować będzie w poniedziałek 27 bm. o godzinie 8 rano szereg przemówień i uroczystości, związanych z odjazdem zwłok Juljusza Słowackiego z Warszawy do Krakowa.

KOLEJARZE W STRAŻY OBYWATELSKIEJ. Kolejarze, członkowie ZZK, wolni od służby, zgłoszą się w dniu 28 bm. o godzinie 6 rano w Związku ul. Warszawska 15/17, celem wzięcia udziału w Straży Obywatelskiej.

SZTANDARY NIE WEZMĄ UDZIAŁU W POCHODZIE POGRZEBOWYM?!! Komitet ścisły obywatelski sprowadzenia zwłok J. Słowackiego na Wawel uchwalił jednomyślnie na wniosek prezydjum dnia 24 bm., że sztandary cechów, związków zawodowych, drużyn i t. p. nie wezmą udziału w pochodzie pogrzebowym. Natomiast osoby, niosące sztandary, zgromadzą się u stóp Wawelu, w pobliżu kościoła Bernardynów i złożą zbiorowy hołd sztandarami w chwili, gdy rydwan z trumną Wieszcza przejdzie tamtędy.

Z KOMITETU OBYWATELSKIEGO SPROWADZENIA ZWŁOK J. SŁOWACKIEGO komunikują: W związku z uporczywie powtarzającemi się wiadomościami o sumie 1 miljona złotych, wyasygnowanej rzekomo przez rządu na cele sprowadzenia zwłok Słowackiego, donosi komitet, że dotychczas ze strony rządu otrzymał 45 tysięcy złotych, a 15 tysięcy ma otrzymać w najbliższym czasie. Suma ta absolutnie nie wystarcza na opędzenie wydatków. Wobec wysokich kosztów urządzenia uroczystości zwraca się Komitet do społeczeństwa z gorącem wezwaniem, aby przyczyniło się wszelkiemi sposobami do ich pokrycia. Uskutecznić mogą to wszyscy w sposób łatwy, kupując nalepki i odznaki, wydane przez komitet.

WSTRZYMANIE RUCHU KOŁOWEGO PODCZAS UROCZYSTOŚCI SPROWADZENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO. Magistrat rozplakatował obwieszczenie, mocą którego w dniu 27 i 28 czerwca wstrzymany będzie wszelki ruch kołowy w ulicach, przez które przechodzić będzie uroczysty pochód — wieczorem w dniu 27 bm. i przedpołudniem w dniu 28 bm. Nad przestrzeganiem postanowień tego obwieszczenia czuwać będą organa miejskie i policyjne. Szczegóły co do godzin wstrzymania ruchu kołowego w rozplakatowanych obwieszczeniach.

MIEJSCA NA TRYBUNACH. Sprzedaż biletów na trybuny w czasie uroczystości sprowadzenia Zwłok Juljusza Słowackiego odbywa się codziennie, a także w niedzielę od godziny 10 do 1 w południe i od godziny 5 do 8 wieczorem w westibulu magistratu na I piętrze. Na pierwszy dzień, t. j. na poniedziałek sprzedawane są bilety siedzące na trybunach w ulicy Lubicz po 8 złotych, stojące na podjum po 2 złote oraz siedzące na trybunach naprzeciwko Barbakanu po 5 złotych. Na drugi dzień, tj. na wtorek sprzedawane są bilety siedzące na trybuny naokoło rynku po 5 złotych.

ULGI KOLEJOWE. Ministerstwo komunikacji zawiadomiło wszystkie dyrekcje kolei państwowych, że ulgi kolejowe przyznane uczestnikom uroczystości Słowackiego w Warszawie i w Krakowie, stosować należy od dnia 25 czerwca do dnia 30 czerwca bieżącego roku włącznie.

WYŻYWIENIE PRZYJEZDNYCH. Sekcja wyżywienia uruchomi na wtorek, dnia 28 czerwca br. kuchnię w ujeżdżalni wojskowej przy ul. Zwierzynieckiej, w której podawany będzie obiad mięsny z dwóch dań w cenie 1 złoty. Bilety na obiad nabywać będzie można w Biurze kwaterunkowym na dworcu kolejowym, względnie przy kasie w Ujeżdżalni. Obiad wydawanym będzie od godziny 1 w południe.

AKADEMJA KOLEJARZY. Sekcja kulturalno-oświatowa Związku zawodowego pracowników kolejowych urządza w lokalu własnym dnia 28 bm. o godzinie 6 wieczorem akademję ku czci Juljusza Słowackiego. Prelekcję wygłosi redaktor „Naprzodu" tow. Haecker. Członkowie sceny ZZK i dzieci oddeklamują szereg utworów Juljusza Słowackiego. Orkiestra ZZK odegra szereg aktualnych utworów muzycznych. Wstęp dla członków wolny. — Karty wstępu wydaje prezes Komisji oświatowej kol. Bator.

„GAZETA LITERACKA" JULJUSZOWI SŁOWACKIEMU. Już ukazał się wielki, specjalny numer „Gazety Literackiej" (8.000 wierszy druku) w kilkakrotnie zwiększonej objętości i nakładzie. Numer zawiera między innemi: „U źródeł Genezis z Ducha" — prof. B. Szyszkowski; „Nauka polska Słowackiemu w hołdzie" — prof. A. Łucki; „Rytm czasu w przedstawieniu poetyckiem" — prof. Z. Mysłakowski; „Zapiska Wawela" — prof. S. Windakiewicz; „Słowacki w muzyce polskiej" — Bol. Wallek-Walewski; „Wśród nowszych prac o Słowackim" — K. Czachowski; „Marginesy wielkości" — L. Kruczkowski; „Ludzkie oblicze wieszcza" — M. Jastrun; „Od ambicji do poświęcenia" — dr. J. Feldhorn; „Podróż orientalna Słowackiego" — Jerzy Braun; „Dług nasz wobec J. Słowackiego" — dr. W. S.; „Balladyna" w teatrze im. J. Słowackiego — wywiad; „W straż kolumnowym czołem", „Duch młodzieńczy" — (feljeton) T. Kudliński; „Anhelli" — (felieton) Jan Las; „Recenzje prac o Słowackim": wiersze — M. Jastrun, L. Kruczkowski, J. Ronard Bujański, M. Sewi — i szereg innych artykułów. Drzeworyt tytułowy wykonał Zdzisław Gedliczka. — Cena egzemplarza niezmieniona (30 groszy). Numerów za zaliczką nie wysyła się, tylko po wpłaceniu należnej sumy na konto „Gazety Literackiej" PKO Kraków 406.000, Warszawa 153.210. Adres administracji Kraków ulica Zyblikiewicza 5.

UROCZYSTOŚCI W TARNOWIE. W niedzielę odbędzie się w sali „Marzenia" uroczysta akademja o godzinie 12 w południe. Słowo wstępne wygłosi prof. Rybczyński. W tym samym dniu odbędą się odczyty w „Sokole", urządzone staraniem szkół średnich. We wtorek odbędzie się o godzinie 9-tej rano w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo żałobne. W celu oddania czci zwłokom Wieszcza, na znak dzwonów i syren fabrycznych, nastaną dwie minuty ciszy i skupienia, podczas których ruch tramwajowy, uliczny i praca w fabrykach ucichnie.

Streseman o polityce zagranicznej Niemiec

Na czwartkowem posiedzeniu Reichstagu minister spraw zagranicznych Stresseman wygłosił wielkie expose o polityce zagranicznej. W odpowiedzi na interpelacje komunistów, twierdzącą, że narady genewskie miały na celu wciągnięcie Niemiec do bloku antysowieckiego, Stresseman powołał się na „Izwiestia", które oświadczyły, że **w Genewie nie zdołano osiągnąć zgody Niemiec na przyłączenie się do bloku antysowieckiego.** Niemcy nie zajęły żadnego stanowiska wobec zerwania stosunków sowiecko-angielskich i tylko ubolewają głęboko nad tym faktem, jakkolwiekby się te sprawy rozwijały. Droga, po której polityka niemiecka postępować będzie, wyznaczona jest **traktatami locarneńskiemi, przez wstąpienie Niemiec do Ligi narodów i przez traktat berliński.** Nie może być mowy o żadnej interwencji niemieckiej w sprawy wewnętrzne systemu sowieckiego, z drugiej strony Niemcy muszą jaknajostrzej wystąpić przeciwko wszelkim próbom idącym z zewnątrz, a zwracającym się przeciwko niemieckiemu ustrojowi państwowemu. Obecne czasy przyniosły momenty naprężenia: zamordowanie posła sowieckiego w Warszawie i zerwanie stosunków dyplomatycznych między Jugosławją a Albanją. Mogłem stwierdzić z zadowoleniem, że rząd sowiecki nie ma zamiaru wykorzystywania tego incydentu do czegoś innego, jak **tylko do żądania od rządu polskiego zadośćuczynienia.** — Następnie Streseman przeszedł do sprawy jugosłowiańsko-albańskiej. W sprawie konferencji rozbrojeniowej Stresemann podkreślił, że Niemcy biorą udział w rokowaniach rozbrojeniowych nie jako dłużnik, ale jako wierzyciel innych mocarstw. Załatwienie jednej tylko sprawy wywołało rozczarowanie, mianowicie sprawy Westerplatte. Prezydent Senatu gdańskiego zakomunikował w Sejmie gdańskim, że przedłożył on Radzie Ligi nowe **projekty rozwiązania punktów spornych między Polską a Gdańskiem.** Wzgląd na te nowe projekty skłonił zarówno Gdańsk i przedstawicieli Niemiec do ograniczenia się na posiedzeniu Rady Ligi do zaczekania na najbliższą decyzję w sprawie tych projektów.

Co do mowy Poincarego w Luneville, Stresemann uważa ją za niezwykle doniosłą dla dalszego rozwoju stosunków francusko-niemieckich.

Stresemann wyraża ubolewanie, iż premier francuski mówi o niespełnionych przez Niemcy zobowiązaniach. Rada ambasadorów wyraźnie stwierdziła, że wszystkie zobowiązania Niemiec w sprawie rozbrojeniowej zostały spełnione.

Na piątkowem posiedzeniu Reichstagu rozpoczęła się dyskusja nad expose Stresemanna. W imieniu stronnictw rządowych poseł Karr złożył oświadczenie, wyrażające zgodę na politykę ministra i zapowiedź, że Niemcy mimo rozczarowań będą w przyszłości prowadzić politykę locarneńską.

W sprawie kryzysu gospodarczego

Wnioski posłów socjalistycznych

Na posiedzeniu Sejmu 20 czerwca przedłożyli posłowie socjalistyczni następujące wnioski:

I.

WNIOSEK ZWIĄZKU PARLAMENTARNEGO POLSKICH SOCJALISTÓW

w sprawie kryzysu gospodarczego i położenia ludności pracującej miast i wsi.

1) Sejm wzywa Rząd,

do przywrócenia od 1 lipca r. b. ruchomej mnożnej w stosunku do płac pracowników państwowych i państwowych zakładów przemysłowych, biorąc za punkt wyjścia płacę podwyższoną, stosownie do wzrostu drożyzny;

do stosowania przy zatargach o płace w przemyśle i handlu zasady podniesienia płac przynajmniej do poziomu wzrostu drożyzny i stosowania ruchomej skali płacy;

do rozszerzenia notowań i badań statystycznych na dziedzinę zarobków realnych.

2) Sejm wzywa Rząd

do wydania rozporządzenia, zakazującego wywóz zbóż chlebnych aż do chwili całkowitego wyjaśnienia rezultatów zbiorów tegorocznych oraz regulującego ewentualny eksport zbóż w zakresie ilości i terminów dozwolonego wywozu;

do przedłożenia Sejmowi w ciągu 10 dni projektu ustawy o stałej rezerwie zbożowej, zabezpieczającej rynek wewnętrzny przed wstrząsami, spowodowanemi brakiem zboża;

do poparcia hodowlanej gospodarki wiejskiej ze szczególnem uwzględnieniem organizacji spółdzielczych drobnych rolników.

3) Sejm wzywa Rząd do przedłożenia Sejmowi w ciągu 14 dni sprawozdania z wykonania reformy rolnej z wyłuszczeniem przyczyn, hamujących postępy upełnorolnienia gospodarstw karłowatych i nadawania ziemi włościanom bezrolnym i robotnikom rolnym.

4) Sejm wzywa Rząd do przedłożenia Sejmowi w ciągu 14 dni projektu ustawy o rządowej kontroli — przy udziale przedstawicieli robotników i spożywców — działalności karteli i gospodarczych zrzeszeń producentów i pośredników.

5) Sejm wzywa Rząd

do złożenia Sejmowi w ciągu 10 dni sprawozdań z akcji pomocy bezrobotnym oraz planu zlikwidowania klęski bezrobocia i wyników dotychczasowej akcji w tym zakresie;

do rozszerzenia norm zapomogowych dla bezrobotnych i nieredukowania akcji zapomogowej.

6) Sejm wzywa rząd

do przedłożenia Sejmowi w ciągu 10 dni sprawozdania z dotychczasowej akcji budowlanej Rządu oraz planów w tym zakresie na najbliższą przyszłość ze specjalnem uwzględnieniem sprawy budowy tanich mieszkań dla robotników i pracowników;

do przedłożenia Sejmowi sprawozdania z wykonania planów robót inwestycyjnych (elewatory, rzeźnie miejskie, piekarnie mechaniczne itp.), zapowiadanych wielokrotnie przez Rząd, między innymi w dniu 19 VII z. r. w mowie p. premjera Bartla.

7) Sejm wzywa Rząd do wstrzymania wszelkich podwyżek komornego od mieszkań 1, 2 i 3-izbowych.

II.

WNIOSEK

posłów Smulikowskiego, Kuryłowicza i Pączka w sprawie **podwyższenia płac funkcjonarjuszom państwowym i pracownikom w przedsiębiorstwach państwowych, tudzież uposażenia emerytów i zaopatrzenia wdów i sierót.**

Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sejm wzywa i upoważnia Rząd do bezzwłocznego podwyższenia poborów funkcjonarjuszów państwowych, uposażeń emerytalnych, pensyj wdów i sierót tudzież płac pracowników w przedsiębiorstwach państwowych — o 25% w stosunku do całości uposażenia tychże w dniu 1 czerwca b. r.

Motywa. Położenie pracowników państwowych jest wprost katastrofalne. Już uposażenie na podstawie ustawy z 9 października 1923 r. w samem założeniu było niedostateczne, a doznało nadto znacznego pogorszenia z powodu unieruchomienia mnożnej. Tylko ruchoma mnożna mogłaby regulować położenie materjalne funkcjonarjuszów państwowych w związku z wzrastającą drożyzną. — Wnioskodawcy licząc się z opozycją większości Sejmu i Rządu przeciw temu najsłuszniejszemu sposobowi załatwienia sprawy, proponują zastosowanie możliwie najsprawiedliwszego systemu przez automatyczne podniesienie wszystkim interesowanym uposażeń o 25%. Należy podkreślić, że Główny Urząd Statystyczny ustalił jeszcze w styczniu br., iż minimum egzystencji dla rodziny robotniczej wynosiło wówczas 312 zł. miesięcznie w Warszawie, zaś na prowincji 288 zł. Gdy się zważy, że od tego czasu drożyzna znacznie wzrosła i konsekwentnie nadal postępuje, przeto projekt ten załatwia tylko w sposób skromny najkonieczniejsze wymagania funkcjonarjuszów państwowych, emerytów, wdów i sierót, tudzież pracowników w przedsiębiorstwach państwowych.

Skandal żyrardowski

Tow. posłowie A. Pączek, A. Szczerkowski, K. Dobrowolski i tow. PPS zgłosili w Sejmie następujący wniosek w sprawie Zakładów Żyrardowskich.

Dnia 2 kwietnia 1924 r. posłowie klubu ZPPS. zgłosili w Sejmie wniosek oskarżenia przed Trybunałem Stanu b. ministra handlu i przemysłu p. **Kucharskiego** za to, iż przy likwidacji Zarządu państwowego w Zakładach Żyrardowskich wyrządził skarbowi państwa szkodę na łączną kwotę 2½ miljona franków szwajcarskich.

Dla załatwienia tego wniosku, Sejm — zgodnie z odpowiedniemi przepisami Konstytucji, ustawy o Trybunale Stanu i regulaminu obrad Sejmu — wyłonił Komisję, składającą się z 15 osób.

Komisja wymieniona ukończyła swe prace w pierwszych dniach grudnia 1924 r. Na posiedzeniach Sejmu w dniach 16 i 17 grudnia 1924 odbyła się debata nad sprawozdaniem Komisji, zakończonem wnioskiem, domagającym się **pociągnięcia ministra Kucharskiego do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.**

Niestety, dzięki pomocy, podyktowanej względami politycznemi, udzielonej p. Kucharskiemu przez stronnictwa prawicowe Sejmu, wniosek Komisji nie uzyskał wymaganej przepisami art. 7 ustawy o Trybunale Stanu kwalifikowanej większości 3/5 głosów, **dzięki czemu p. Kucharski uniknął oskarżenia przed Trybunałem Stanu**, mimo, że większość Sejmu, głosując za wnioskiem Komisji, potępiła postępowanie p. Kucharskiego w omawianej sprawie.

We wniosku Klubu PPS. z 2 kwietnia 1924, w sprawozdaniu pisemnem Komisji, w przemówieniach referenta, posła Jędrzeja Moraczewskiego oraz innych posłów wyrażone były twierdzenia, że z postępowania nowych właścicieli zakładów Żyrardowskich wynika, iż nie mają oni zamiaru odbudowywania fabryki i rozwijania produkcji, że są to **spekulanci francuscy**, zaangażowani w przemyśle lnianym i bawełnianym we Francji, którzy zmierzać będą **do zniszczenia fabryki żyrardowskiej.**

Przepowiednie nasze i twierdzenia **sprawdzają się w zupełności.**

Nie będziemy przypominać historji sprawy żyrardowskiej, bo była już ona omówiona szczegółowo w Sejmie i w prasie, podkreślimy tylko jeszcze raz, że grupa francuska doszła przy pomocy dziesiątków tysięcy franków do możliwości niszczenia wielkiej placówki przemysłowej, której wartość wynosi wiele miljonów.

Jak gospodarują Francuzi, wskazują następujące fakty:

1) Przed wojną pracowało w Zakładach Żyrardowskich 8500 robotników, po wojnie na początku 1919 r. około 300-tu, zarządca państwowy podniósł cyfrę robotników do 6000, Francuzi zmniejszyli ją do 3000.

2) Równocześnie sprzedaje się „na szmelc" maszyny, które zarządca państwowy zabezpieczał i remontował, oraz rozbiera się budynki.

3) Sprowadza się towary z Francji i nalepia się na nich etykietę „Żyrardów".

4) Wywozi się półprodukty i surowce zagranicę, gdy powinny być one przerobione w Żyrardowie, gdzie kilka tysięcy byłych robotników ginie z głodu.

5) Według danych zarządu m. Żyrardowa, zarząd zakładów sprzedał 240.000 akcyj II emisji zagranicą, do czego nie miał prawa, gdyż w myśl umowy z rządem akcje te były oddane w depozyt, który dopiero w r. 1928 mógł być za zgodą rządu sprzedany na rynkach krajowych.

Pozatem:

6) Gwałci się ustawę o 8-godzinnym dniu pracy.

7) Płace robotników są bardzo niskie, a więc polityka płac jest ze społecznego punktu widzenia szkodliwa.

Z danych tych wynika, **że postępowanie Francuzów godzi w najżywotniejsze interesy państwa.** W maju 1919 r. rząd na mocy art. I p. 3. dekretu z dn. 16 grudnia 1918 r. ustanowił w Zakładach Żyrardowskich Zarząd państwowy. Motywem tego rozumnego kroku rządu była „konieczność ze względu na interesy państwa puszczenia w ruch i utrzymania w ruchu" Zakładów Żyrardowskich. Z obecnego stanu sprawy wynika, że obecnie istnieją te same motywy, zagrożone są bowiem, tak jak w r. 1919, najżywotniejsze interesy państwowe.

Wobec powyższego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sejm wzywa rząd do 1) **natychmiastowego ustanowienia w Zakładach Żyrardowskich przymusowego Zarządu Państwowego**, a to ze względu na konieczność szybkiego przerwania rabunkowej gospodarki Francuzów; 2) poczynienia wszelkich kroków, zmierzających do osiągnięcia przez państwo decydującego wpływu na dalsze losy Zakładów Żyrardowskich.

Warszawa, dnia 20 czerwca 1927 r.

Z dnia

CO P. J. L. WIDZIAŁ W WIEDNIU?

Jakiś osobnik, podpisujący się powyższemi literami, wybrał się do Wiednia. Chcąc pokryć koszta podróży, napisał jeden „list z Wiednia" i przesłał go do kilku dzienników w Polsce. Czytaliśmy już ten list w kilku pismach i zastanawiamy się, jak bezkrytycznie pewne redakcje podają rzeczy, które każdy przeciętny czytelnik gazet zna jako zupełnie inaczej wyglądające. I tak dla przykładu dwie rzeczy: p. J. L. pisze, że miasto Wiedeń liczy zgórą 250.000 bezrobotnych. To jest nieprawda, takiej liczby bezrobotnych Wiedeń nigdy nie miał, a obecnie (w czerwcu) ma ich 79.000. Druga sprawa: p. J. L. pisze, że do tej pory przybyło już Wiedniowi około 12.000 mieszkań. I to jest nieprawda, gdyż gmina m. Wiednia wybudowała już dotychczas 25.000 mieszkań, a dalsze są w budowie. Tacy to „obserwatorzy" jeżdżą po świecie, a potem nadsyłają bzdury. Ostatecznie nikt nie jest obowiązany wiedzieć, ilu bezrobotnych ma Wiedeń i ile mieszkań czerwona gmina wybudowała, ale w redakcjach powinni to wiedzieć i nie drukować wypracowań pierwszego lepszego turysty.

POSEŁ BRONISŁAW ZIEMIĘCKI.

X międzynarodowa konferencja pracy

II.

Mówiłem we wczorajszym artykule o odrzuceniu formuły, która oznaczała ograniczenie wolności związków zawodowych w imię „interesów zbiorowości". W odrzuceniu tem grupa pracodawców dopatrywała się, tak przynajmniej głosiła, swojej porażki. Ale dwa inne przyjęte zastrzeżenia spotkały się z oporem grupy robotniczej. Jedno mówiło o zachowaniu formalności prawnych przy tworzeniu związków. Dla państw, gdzie takie formalności nie są wymagane, byłby to oczywiście krok wstecz. Drugie zastrzeżenie stwierdzało, że wolność zawodowego zrzeszania się rozumieć należy również, jako wolność nie zrzeszania się. Zasada słuszna, za którą opowiedzieli się również przedstawiciele robotników. Perfidja leżała w intencjach, które się ujawniły w komentarzach wnioskodawców. Nie ulega wątpliwości, że wypływał ten wniosek ze starego dążenia kapitalistów i reakcyjnych rządów do stwarzania przywilejów, otaczania szczególną opieką prawa jednostek, wyłamujących się z solidarnej akcji zawodowej. Skoro dwa powyższe zastrzeżenia zostały przyjęte, grupa robotnicza oświadczyła, iż głosuje przeciwko całości kwestjonarjusza. Wówczas grupa pracodawców oświadczyła, iż głosuje również przeciw wobec odrzucenia klauzuli o „interesie zbiorowości". Kwestjonarjusz upadł. Próbując ratować sytuację Albert Thomas zażądał, aby, mimo tego wyniku, poddano pod głosowanie, czy stawia się na porządku dziennym przyszłej konferencji sprawę wolności zrzeszeń zawodowych. Głosami robotników i pracodawców uchwalono kwestji tej na porządek dzienny nie stawiać. W ten sposób próba skonstruowania międzynarodowego hamulca dla konfliktów międzyklasowych została rozbita. — Ujawniła się raz jeszcze tendencja pracodawców i niektórych rządów ograniczania ruchu zawodowego. O jego swobodny rozwój będą walczyli robotnicy w swoich krajach, a spójnię da im własna Międzynarodówka Zawodowa.

* * *

Postawa grupy robotniczej w sprawie związków zawodowych mocno oddziałała na decyzję w sprawie ubezpieczenia na wypadek choroby, dopomagając do uchwalenia konwencji i zalecenia: pierwszej ogromną większością głosów, drugiego jednomyślnie.

Formalny charakter tych dwóch postaci, w których ujęte są uchwały konferencji jest oczywiście zgoła różny.

Konwencja wiąże państwo, które ją ratyfikuje rygorami międzynarodowemi, zelecenie wpływa na nie tylko moralnie, opierając się na autorytecie Międzynarodowej Organizacji Pracy. Dążenie do ratyfikowania konwencji przez jaknajwiększą ilość państw zmusza do obniżania jej wymagań, wskutek tego dla państw, w których dana sprawa bardziej jest rozwinięta, konwencja może nie mieć praktycznego znaczenia. Tak jest właśnie w sprawie, o której mowa, w stosunku do Polski. W tych dziedzinach pracy, gdzie nasze Kasy Chorych powstały, ustawa z 1920 r. postawiła nas w rzędzie państw przodujących: Anglji, Niemiec, Austrji, Czechosłowacji. Minimalne normy konwencji nic dają nam nic nowego. Nawet zalecenie, które daje wytyczne dalej idące, większości swoich postanowień nie dociąga do naszych norm ustawowych.

Ale ocena wypadnie zupełnie inaczej, jeśli zastosujemy skalę międzynarodową. Są kraje, zwłaszcza pozaeuropejskie, które ubezpieczeń społecznych jeszcze nie mają. Przed temi, które je mają staje zagadnienie: Czy wystarcza ubezpieczenie dobrowolne, czy też należy wprowadzić przymus ustawowy. O to właśnie wynikł spór najgorętszy na samym wstępie prac komisji, dla tej sprawy powołanej. Przeciwko przymusowi ławą ruszyli pracodawcy i to nawet z tych krajów, w ich liczbie i polscy, gdzie przymus już dawno wprowadzono. Z rządów wypowiadały się przeciwko te, które reprezentują kraje o rozwiniętej sieci instytucji dobrowolnego ubezpieczenia, jak Szwajcarja i Holandja. Należy zaznaczyć, iż działacze ubezpieczeniowi szwajcarscy, w rozmowach prywatnych, opowiadali się za przymusem, wskazując na to, iż u nich byłby on łatwy do przeprowadzenia właśnie dzięki szeroko rozwiniętym ubezpieczeniom dobrowolnym. Wymowny jest fakt, że takie państwa, jak Belgja i Francja są w przededniu wprowadzenia ubezpieczenia przymusowego.

Zasada ta została przez konferencję przyjęta i rozciągnięta, jak głosi art. 2 projektu konwencji na: „robotników, pracowników umysłowych i uczniów w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, na chałupników i służbę domową". Odrębna konwencja rozciąga je na pracowników rolnych. Przeciwko temu walczyli pracodawcy ze zdwojoną energią.

Jeszcze szerzej określa pole działania ubezpieczenia zalecenie. Powiada ono, że „ubezpieczenie na wypadek choroby powinno obejmować bez różnicy wieku i płci każdą osobę, która spełnia prace o charakterze zawodowym i na podstawie umowy pracy lub nauki".

Z prasy chłopskiej

WYZWOLENIE O RZĄDZIE I O „SANATORACH"

W „Wyzwoleniu" umieścił poseł Antoni Langier niezwykle znamienny artykuł, omawiający obecne stosunki polityczne w Polsce, a zwłaszcza politykę grup zbliżonych ściśle do rządu.

Za punkt wyjścia swych rozważań wybrał poseł Langier wybory do rady miejskiej w Warszawie. Na wstępie zaznacza autor, że:

„Chociaż po wypadkach majowych znaleźli się ludzie, którzy od rana do nocy wołali: „Precz z partjami! Niech żyje bezpartyjność!", to jednak kiedy nadchodziły chwile wyborów, trzeba było ułożyć listy i zdecydować się kogo wybierać. Ci co najgłośniej występowali przeciw partjom politycznym, sami utworzyli listę i wystąpili jako nowa partja do walki".

Następnie streszcza wyniki wyborów i przechodzi do wniosków, w których zajmuje się przedewszystkiem akcją tak zwanych „piłsudczyków".

„Nowo stworzone stronnictwo pracy i naprawy, głoszące, że skupia „najprawdziwszych" zwolenników marszałka i obecnego rządu, wypowiadające walkę Sejmowi i partjom, a jeno siebie uważające za najuczciwsze i najmoralniejsze, poniosło porażkę, bo na 395.795 głosów zdobyło zaledwie 40 tysięcy głosów, czyli nieco więcej niż jedną dziesiątą część głosujących w stolicy.

Należy pamiętać, że endecka prawica stale judaszowo wysuwała hasło: „Boga i Ojczyznę", aby na ten wabik łapać głupich i naiwnych, podobnie również to nowe ugrupowanie „pracy i naprawy" **uczyniło źle i wprost bezmyślnie,** wciągając najczcigodniejsze nazwisko marszałka Piłsudskiego, jako sztandar, do walki.

Natomiast wszystkich demokratów, ludowców, radykałów to nowe ugrupowanie ogłosiło za partyjników, a jeno siebie za prawdziwych Piłsudczyków i obrońców obecnego rządu, **sądząc, iż samo nazwisko marszałka wystarczy za program „wszechstanowy i ponadpartyjny".**

My, wyzwoleńcy, czuliśmy niesmak, iż endecy handlowali imieniem Boga i Ojczyzny, a siebie uważali za prawdziwych Polaków, tak samo uczuwamy niesmak jeśli pod wodzą posła i wicepremjera Bartla i posła Kościałkowskiego tworzy się w Polsce jeszcze nową partję, która **zamiast programu społecznego, wysuwa jedynie nazwisko marszałka, a wszystkich innych wyklina,** jako partyjników i niegodnych współpracować z obecnym rządem. Jest to nowy sposób obłudnej, krzykliwej rozbijackiej polityki, pełnej ambicji i zarozumiałości. Jest to nowy środek rozsadzania demokratycznej, radykalnej lewicy w Polsce. Dla nas przewódców chłopskich święte jest imię marszałka Piłsudskiego, ale dalecy jesteśmy od pogańskiego bałwochwalstwa, bo rozumiemy, że chłopi, jak i robotnicy w Polsce muszą wywalczać sobie lepszą dolę w Państwie i **własną mocą dławić krzywdę i łajdactwo społeczne** i dlatego muszą tworzyć silne stronnictwa o własnym programie polityczno-społecznym.

„Wieś wierzy jeszcze mocno, iż marszałek zdoła zaprowadzić ład i sprawiedliwość społeczną. Ale tej wiary nie należy podrywać, jak to czynią różni panowie zasiadający w rządzie, którzy prowadzą z p. Bartlem taką sobie „kumoterską" politykę zmienności i niestałości; chcą wszystko przywracać, zmieszać, aby samym niby przewodzić na własną już rękę. W tym celu raz głaszcze się monarchistów, to znów kłania się klerowi niżej, niż kler tego by sam pragnął, to znów rzuca się pieniądze pismakom, aby pluli na Sejm, na partje, to znów wysyła się zgraje agitatorów i zakłada się jakieś nowe partje „uczciwych uzdrawiaczy, naprawiaczy i prawdziwie pracujących inteligentów, to znów wali się w socjalistów, a nawet chciałoby się szarpać mocno wyzwoleńców, że są za bardzo partyjni i w tym celu daje się różnym posłom „prawdziwie chłopskim" pomoc, aby rozbijali siłę chłopską, wreszcie się grozi Strzelcom, a głaszcze Sokołów, w imię wszechstanowości. Wszystkie zaś postępki swoje ci panowie chcą uświęcać samozwańczo najczcigodniejszem nazwiskiem marszałka Piłsudskiego.

Hola panowie, tego już zawiele! Nie pozwolimy tak bezmyślnie używać nadaremno imienia marszałka do złej i szkodliwej roboty. Wszak i monarchiści z komunistami, waląc w ustrój Rzeczypospolitej wznoszą również okrzyki na wiecach: „Niech żyje Piłsudski!", ale z tego nie wynika, aby ich tolerować i uznawać. **Wola ludu jest inna.** Lud dobrze umie odróżniać fałsz od prawdy, moralność od sprzedajności, a sądzę, że ubieranie się ciągle w piórka „moralnej sanacji" nie wam przystoi panowie posłowie: Kościałkowski, Barańscy, Bartlowie, skoro sami swoje słowo honoru dane ludowi tak łatwo umieliście łamać. Nieco skromności i więcej troski o dobro Polski istotnie demokratycznej winno wam przyświecać, bo pamiętajcie, że swoją niestałością i bezprogramowością powiększacie siły reakcji i komunizmu.

Przestańcie być monopolistami Czynu Majowego, **w którym robotnicy z PPS na ulicach Warszawy przelewali krew** z pieśnią „Pierwszej Brygady", a dziś idą przeciwko wam pełni rozgoryczenia i zawodu.

Tak czynią robotnicy w miastach. Obyście swoją bezmyślnie krótkowzroczną polityką nie doprowadzili do tego i lud wiejski, do załamania wiary nie w marszałka, ale w was, siedzących w obecnym rządzie. A wtedy co będzie? Pomyślcie rozważnie panowie uważający się za gospodarzy w rządzie i zasłaniający się imieniem marszałka Piłsudskiego. Dość tej zabawy buńczuczności, sobkostwa i zarozumiałości, bo tu chodzi o Polskę i demokrację ludowładczą."

Ruch kolejarski

POSTULATY RUCHOWCÓW W KRAKOWIE

W dniu 21 bm. odbyło się masowe zgromadzenie pracowników działu ruchowego stacji Kraków, na którem zapadła następująca rezolucja:

„Zgromadzeni wysłuchawszy sprawozdania z akcji w sprawie wprowadzenia współczynnika pracy 1. stwierdzają, że kompetentne czynniki świadomie przewlekają wprowadzenie tegoż, mimo, że Komisja ministerjalna w DKP. uznała żądanie pracowników ruchu za słuszne.

Pracownicy ruchu w Krakowie wzywają ponownie WW. do wystąpienia i przypilnowania tej sprawy w ministerstwie kolei. Pracownicy oświadczają, że z powodu ich wyczerpania fizycznego i łamania w dalszym ciągu ustawy o czasie pracy, cierpliwość ich się kończy, co może doprowadzić do niepożądanych skutków.

Zgromadzeni pracownicy ruchu odnoszą się również do administracji miejscowej tak Urzędu Ruchu jakoteż i DKP., które są świadkami fizycznego wyczerpania pracowników ruchu w Krakowie, czego dowodem wielka ilość chorych, by one w interesie dobra państwowego i sprawności ruchu kolejowego słusznie należący się i ustawą przewidziany czas pracy w czyn wprowadziły.

Pracownicy ruchu solidaryzują się z komunikatem ogłoszonym w czasopiśmie „Naprzód" z dnia 22/VI. br. o niezadowoleniu mas kolejarskich z powodu przewlekania uregulowania poprawy bytu i oświadczają, że w razie potrzeby staną solidarnie do walki w obronie swej egzystencji."

Zgromadzeni pracownicy ruchu wybrali stałą delegację, której polecili dopilnowanie wyżej wspomnianych postulatów i porozumiewanie się z ogółem pracowników celem zadecydowania dalszej akcji, jaką będą uważać za stosowną.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 25 czerwca.

PROCES P. WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO PRZECIW PP. STAPIŃSKIM

Wczoraj w drugim dniu rozprawy przeciw red. Stapińskim, oskarżonym przez Wł. Grabskiego o zbrodnię oszczerstwa popełnioną drukiem w „Przyjacielu Ludu", p. Władysław Grabski interpretował sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli z roku 1924 na 1925. W sprawie remuneracji oświadczył p. Grabski, że 4 do 5000 zł. otrzymywali ludzie starsi za znaczne usługi i wykrycie nadużyć. Następnie oświadczył, że raz udzielił remuneracji jednemu z wyższych urzędników ministerstwa skarbu, dyrekt. departamentu, którego rewizytując zastał w katastrofalnych stosunkach mieszkaniowych.

Następnie zeznawał **świadek pos. Wyrzykowski**, niezaprzysiężony. Opowiada on, że w kuluarach sejmowych krążyły pogłoski o 36.000 zł. remuneracji, które miał otrzymać p. Grabski. O pogłoskach tych opowiedział p. Stapińskiemu. Mówiono również, że ówczesny minister kolei Tyszka otrzymał 16.000 zł. remuneracji. Na zapytanie adw. dra **Bogdaniego**, czy poruszał świadek tę sprawę w interpelacji, świadek odpowiada, że nie. Świadek uważał tę sprawę za drobną i nienależącą do nadużyć. W końcu zeznań świadek Wyrzykowski wydał pochlebne świadectwo osk. Janowi Stapińskiemu, stwierdzając, że bardzo krytycznie odnosił się on do pogłosek i jeżeli je komentował, czynił to ostrożnie.

Z kolei zeznawał **świadek poseł b. minister Jerzy Michalski**, który oświadczył, że nigdy Stapińskiemu nie mówił o kursującej pogłosce w Sejmie. Pogłoska ta jednak kursowała, ale świadek w prawdziwość tego nie wierzył. Przy końcu zeznań świadka adw. dr. **Oberlaender** wypytuje go specjalnie o kredyty zlecone w Banku Gosp. Kraj. Świadek stwierdza, że kredyty te istniały, jako kredyty korytarzowe, wydawane przez Bank Gosp. Kraj. tylko z polecenia ministerstwa skarbu.

Na tem zakończono przesłuchanie świadków.

Po pauzie obrońca oskarżonych red. Stapińskich dr. **Oberlaender** postawił szereg wniosków dowodowych, celem dopuszczenia dalszych świadków, czemu sprzeciwił się prokurator Hubl. Adw. dr. Bogdani z polecenia Wł. Grabskiego oświadczył, iż zgadza się na dopuszczenie dowodowych świadków. Trybunał jednak odmówił wnioskom obrony, poczem po przemówieniach obrońcy i oskarżyciela **trybunał wydał wyrok skazujący Tadeusza Stapińskiego na 6 tygodni aresztu z zamianą na 1000 zł. grzywny, zaś Jana Stapińskiego na 2 miesiące aresztu z zamianą na 3000 grzywny. Obrońca oskarżonych dr. Oberlaender zgłosił zażalenie od wyroku, zaś prok. Hubl zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.** Rozprawa, której przysłuchiwały się tłumy publiczności, zakończyła się koło 3 popołudniu.

—ooo—

ROZPRAWA PRZECIWKO ZIEMIAŃSKIEMU I SPÓLN. O WŁAMANIE DO KWESTURY UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

W trzecim dniu rozprawy w sądzie okr. karnym w Krakowie przeciw Ziemiańskiemu i spółce otwarte zostało postępowanie dowodowe, a jako pierwszy przesłuchany został komisarz policyjny **Woźniczka**, a następnie wywiadowca **Madej**, którzy zaraz po skonstatowaniu włamania byli na miejscu w Uniwersytecie i przeprowadzili dochodzenia. Zeznali oni, że Ziemiański na Policji przyznał się do zabrania dawniej z kasy Kwestury sumy około 20.000 zł., a ponieważ tłomaczył się chwilowym brakiem gotówki, przeto przyrzekł tak ten brak jakoteż i dalszą sumę pokryć później w ratach. — Następnie Ziemiański to przyznanie cofnął twierdząc, że o włamaniu do kasy i usunięciu gotówki nic nie wiedział.

Oskarżonemu Zapiórowi wydali świadkowie ci jaknajlepsze świadectwo zdaniem ich bowiem był on tylko narzędziem w ręku Nawrockiej i Ziemiańskiego.

Następnie przesłuchano kilku woźnych Uniwersyteckich, oraz **sekretarza Uniwersytetu Dra Otmana i kwestora Henryka Matusa**, którzy podawali szczegóły o stosunkach służbowych Ziemiańskiego i Nawrockiej, tudzież o sposobie urzędowania, o wysokości skonstatowanych braków kasowych i sposobie w jaki podczas szkontrum wyprowadzono brak 53.778 zł.

Podczas rozprawy wyszło na jaw, że **przeciw Ziemiańskiemu toczą się także dochodzenia dalsze o sprzeniewierzenie dalszych funduszów uniwersyteckich tudzież o zbrodnię oszustwa przez fałszowanie świadectw maturycznych i indeksów.**

Następnie obrońcy postawili cały szereg wniosków odwodowych, którym trybunał po naradzie odmówił, poczem przystąpił do odczytania zawnioskowanych aktów.

Po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator Dr. Łaba, tudzież po kolei obrońcy Ziemiańskiego adw. Dr. Woźniakowski, Nawrockiej i Zapióra adw. Dr. Warenhaupt.

Rozprawa przedpołudniowa została odroczona do popołudnia. Do późnego wieczora przemawiali obrońcy.

KRONIKA

Kraków, 25 czerwca.

SPRAWY MIEJSKIE. Na posiedzeniu Komisji drogowo-kanałowej i gruntowej Rady m. pod przewodnictwem wicepr. Józefa Sarego uchwalono przyznać prawo budowli na parceli gminnej Nr. 48 przy Alei pod Kopcem Krakusa Dz. XXII pod budowę domu mieszkalnego według planów zatwierdzonych przez bud. miejskie. Komisja przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z robót obecnie wykonywanych przez bud. miejskie B przy budowie kanałów m. in. nawierzchni drogowych w mieście. Zatwierdzono wnioski odnoszące się do budowy chodnika w ulicy Sobieskiego po stronie prawej, uporządkowania nawierzchniowego w ul. Wolskiej, w Alei Trzeciego Maja, ulicy Kopernika na przestrzeni od ul. Blich do ul. Andrzeja Potockiego, oraz budowy chodnika w ulicy Miodowej. Uchwaliła również poprawę dróg polnych na Zwierzyńcu i dokończenie uporządkowania nawierzchni ul. Retoryka. Przy sposobności zamierzonego przedłużenia linji tramwajowej Nr. 2 Komisja uchwaliła uporządkować przedłużenie ulicy Karmelickiej, ulicę Pomorską i część ulicy Kazimierza Wielkiego do Szkoły powszechnej.

† WŁADYSŁAW EKIELSKI, znany i ceniony architekt, zmarł wczoraj w Krakowie w 72 roku życia. Śp. Ekielski był przez długi czas profesorem budownictwa w wyższej szkole przemysłowej w Krakowie. Jako architekt był twórcą wielu gmachów w naszem mieście, a między innemi gmachu fundacji Lubomirskich. Był odznaczony krzyżem kawalerskim „Polonia Restituta". Pogrzeb śp. W. Ekielskiego odbędzie się dziś w sobotę o godz. 5'30 z kaplicy cmentarza rakowickiego.

KIESZONKOWCY NA „LAJKONIKU". Podczas uroczystości „Konika Zwierzynieckiego" we czwartek, kieszonkowcy urządzili ofensywę na uczestników tej zabawy ludowej. Najwięcej operowało ich w rynku głównym podczas ścisku. Na razie zgłosili swoje pretensje w policji p. Józef Bednarski, któremu ukradziono z tylnej kieszeni portfel z dokumentami, Alfred Elcel pozbawiony został również portfelu z dokumentami, jak również i p. K. Moraczek, słuchacz filozofji, któremu skradziono legitymację.

KRWAWY NAPAD NA MIESZKANIE. W nocy z 23 na 24 bm. włamali się nieznani sprawcy przez wyjęcie okna do mieszkania Józefa Krawczyka, zam. w Bieńczycach, gdzie poranili ciężko nożem Krawczyka. Czy co zrabowali nie ustalono. Bliższych szczegółów brak.

PORZUCONE NIEMOWLĘ NA DWORCU. Znaleziono w ustępie na krakowskim dworcu osob. zachodnim niemowlę płci męskiej około 7 dni liczące podrzucone. Dziecko oddano do miejskiego „Żłóbka", a za matką wszczęto poszukiwania.

SZAJKA KIESZONKOWCÓW „POD TELEGRAFEM". Aresztowano Szpreja Arona, lat 33, Szczura Antoniego, lat 20, Górecką Antoninę, lat 23, Stachowską Felicję, lat 35, Tidora Aleksandra, lat 26, Cyganka Stanisława, lat 20, Zelecha Marjana, lat 20, Surmę Adama, lat 19, wszystkich znanych złodziei kieszonkowych, stojących przeważnie pod dozorem policyjnym, którzy w czasie obchodu „Lajkonika" uganiali za kradzieżami wśród publiczności.

FATALNY POWRÓT Z ŁOWÓW. Przytrzymano na ul. Okopy Stanisława Kozła, który niósł walizkę płócienną. W walizce znajdowało się: 4 koszule męskie, 2 p. kalesonów z monogramami M. P., 1 kożuch damski, 1 kurtka skórzana, 1 stora do okna, kawałek płótna z poszwy i 1 chusteczka do nosa. Rzeczy te znajdują się w IV. Komisarjacie P. P. przy ul. Grodzkiej 65 I p., gdzie poszkodowany może się zgłosić po odbiór.

—ooo—

OTWARCIE WYSTAWY LOTNICZEJ w parku Dra Jordana odbędzie się w sobotę 25 bm. o godzinie 4 popołudniu. Otwarcia dokona p. wojewoda Darowski w obecności reprezentantów władz miejscowych.

FESTYN LOTNICZY na błoniach odbędzie się w niedzielę o godzinie 2 popołudniu. Podczas festynu będą ustawione namioty reklamowe. Pozostałe namioty wynajmie przemysłowcom i kupcom biuro LOPP (województwo, parter). Atrakcją festynu będą loty aeroplanów, korso kwiatowe samochodów i pojazdów, loterja fantowa, orkiestry, ognie sztuczne z błoń i rzucanie rakiet ze samolotów.

NA DOCHÓD KOLONJI LECZNICZEJ W RABCE, pod wezwaniem św. Józefa, odbędzie się w niedzielę 26 bm. doroczna zbiórka. Od jej rezultatu zależeć będzie, ile dzieci znajdzie bezpłatne pomieszczenie w kolonji, utrzymywanej przez Towarzystwo, które skutkiem strat wojennych tak małemi funduszami obecnie rozporządza, że niewiele tylko dzieci może leczyć i utrzymywać bezpłatnie.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w sobotę oddadzą artystki i artyści hołd Juljuszowi Słowackiemu wieczorem recytacyi, którego program, złożony z dwóch części: osobistej i ogólnej, da przegląd istotnych zagadnień życia i twórczości Słowackiego. W recytalu wezmą udział pp.: Oranowska, Halacińska, Koronkiewicz, Hańska, Sawan, Barwińska, Kossocka, Socha, Burnatowicz, Drabikówna, Rozmarynowski, Kłońska, Starska; zakończy dyr. Nowakowski. Współdziałają: orkiestra 20 pułku piechoty pod batutą majora J. Szreyera oraz zespół śpiewaczy pod dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego. Zagai słowem wstępnem K. H. Rostworowski. Z dniem dzisiejszym przez przeciąg uroczystości rolę afisza spełniać będzie program artystyczny, który sprzedają bileterzy teatralni. Program wydany pod redakcją Dra Tadeusza Świątka przynosi treść literacką pióra pierwszorzędnych pisarzy oraz około 100 zdjęć figuralnych i ensamblowych z przedstawień Słowackiego na scenie krakowskiej.

WIECZÓR HUMORU GIERASIŃSKIEGO I ŻELSKIEJ. Dzisiaj — w sobotę o godzinie 8'30 wieczorem w teatrze przy ul. Rajskiej wystąpi humorysta R. Gierasiński z M. Żelską w nowym repertuarze. Humor i piosenka, przeplatane baletami w wykonaniu R. Góreckiej i Wł. Morawskiego, oraz z M. Rella i L. Kownacką na czele wypełnią i ten wieczór.

BEN-ALI W TEATRZE „NOWOŚCI". Ben-Ali przedłużył swój pobyt do niedzieli 26 czerwca, w którym to dniu o godzinie 4 popołudniu przystąpi do nowych doświadczeń.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO ku uczczeniu sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju wystawia w sobotę 25 i w niedzielę 26 czerwca o godzinie 7'30 wieczorem „Kordjana" Juljusza Słowackiego. W głównych rolach występują: Krajewska, Topolska, Orski, Załucki Melanowski, Lisowski, Żyła-Milkowski, Dorski i inni. Reżyser Załucki.

—ooo—

SPORT

FIRST VIENNA FC — CRACOVIA. W sobotę 25 oraz w niedzielę 26 bm. rozegra Cracovia spotkania z zawodową drużyną wiedeńską Vienną, która reprezentuje najdoskonalszy football wiedeński i w zespole swoim posiada jedynie internacjonałów Austrji. Vienna przybywa w pełnym składzie: bramkarz Maresch, obrońcy Blum, Rainer; pomocnicy Ludwig, Hofmann, Kaller; napastnicy: Giebisch, Bulla, Hanel, Geschweidl, Flory; rezerwa: Pichinger, Reinl. Cracovia wystąpi w obu dniach w komplecie. Początek zawodów o godzinie 5'30 popołudniu.

GIDEON — HAGIBOR rozegrają dziś w sobotę o godzinie 11 przedpołudniem na boisku Legji zawody w piłkę nożną.

GIDEON — SALWATOR rozegrają w niedzielę 26 bm. o godzinie 4'15 popołudniu na boisku Legji zawody o mistrzostwo klasy C.

ZAPASY CIĘŻKO-ATLETYCZNE RKS LEGJI odbędą się w niedzielę 26 bm. o godzinie 4 popołudniu na boisku RKS Legji.

WARSZAWIANKA — JUTRZENKA rozegrają zawody w niedzielę 26 bm. o godzinie 4 popołudniu na boisku Jutrzenki. Będą to zawody o mistrzostwo ligowe.

NADWIŚLAN — PATRIA rozegrają zawody w niedzielę 26 bm. o godzinie 11'15 przedpołudniem na boisku ŻKS Makkabi. Poprzedza o godzinie 9'15 Nadwiślan II — Patria II.

WAWEL I — KRAKOWIANKA I rozegrają zawody w piłkę nożną w niedzielę 26 bm. o godzinie 11 przed południem na boisku Cracovii. Poprzedza zawody drużyn młodszych o godzinie 9'30 rano. Wstęp 50 groszy.

—ooo—

Z Polski

JARACZ ODNALAZŁ SIĘ. Ze Lwowa donoszą: Artysta dramatyczny Stefan Jaracz znaleziony został we czwartek popoł. przez kolegę z teatru, artystę dramatycznego Koczyrkiewicza i dziennikarza Burakowskiego w lokalu restauracyjnym Kostiuka obok Teatru Małego przy ul. Gródeckiej. Odwieziono go natychmiast automobilem do mieszkania dyrektora Barwińskiego, gdzie zaopiekowano się nim. Artysta jest nerwowo kompletnie wyczerpany i znajduje się w stanie prawie nieprzytomnym.

SPRAWA CZTERECH GENERAŁÓW. Proces przeciw gen. Żymirskiemu o nadużycia firmy „Protekta" i firmy „Breda" został wyznaczony na 4 lipca w wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie. Przewodniczyć będzie gen. Bronisław Sikorski przy udziale 4 generałów jako sędziów.

Drugi oskarżony gen. Zagórski jest dalej w śledztwie o sprawy wynikłe z jego stanowiska jako szefa lotnictwa i o trwonienie majątku państwowego. Proces nie może się odbyć rychło z powodu braku sędziów wojskowych, prawdopodobnie odbędzie się w jesieni.

W sprawie gen. Rozwadowskiego śledztwo już jest ukończone i akta odeszły do prokuratury dla wygotowania aktu oskarżenia. Sprawa tego gen. odbędzie się w późniejszym terminie, ileże jest on na wolnej stopie.

Najtrudniejszą jest sprawa gen. Jaźwińskiego, co do którego śledztwo jeszcze nie jest ukończone. Gen. ten został przywrócony do służby czynnej, na razie bez przydziału służbowego.

OKRADZENIE ZZK W WARSZAWIE. W nocy ze środy na czwartek niewykryci kasiarze dostali się do domu Nr. 20 przy ul. Czerwonego Krzyża, należącego do Związku Zawodowego pracowników kolejowych. Przez parkan od ul. Czerwonego Krzyża kasiarze dostali się do lokalu Związku na I piętrze, gdzie posilkując się t. zw. „rakiem" rozpruli front kasy tj. zamek. Kasa ogniotrwała jest wmurowana w ścianie. Po wygięciu otworu kasiarze, zabrali ze skrytek około 1.000 zł. i 90 dolarów gotówką. Na miejsce przestępstwa przybyły władze policyjno-śledcze, którzy prowadzą dochodzenie.

KATASTROFA LOTNICZA POD OTWOCKIEM. Onegdaj ze Lwowa wylecieli w kierunku Torunia przez Dęblin i Warszawę porucznicy piloci Zygmunt Stankiewicz i Jan Łukasiewicz. Gdy samolot ich przelatywał nad wsią Otwock-Wielki pod Warszawą, motor samolotu odmówił posłuszeństwa, wskutek czego aeroplan runął na pastwisko. Nadbiegli mieszkańcy ujrzeli strzaskany aparat, a obok niego dwóch ociekających krwią lotników. Zawezwani lekarze opatrzyli rannych. Por. Stankiewicz doznał bardzo ciężkiego obrażenia głowy, ma on poranione czoło i rozbitą szczękę. Stan jego jest ciężki, lecz nie przedstawia niebezpieczeństwa dla życia. Por. Łukasiewicz doznał również obrażeń twarzy, lecz w stanie lżejszym. Samolot, który jest prawie całkiem potrzaskany, pozostał narazie na miejscu katastrofy i będzie przedmiotem oględzin specjalnej komisji lotniczej.

Z zagranicy

LOTNICY AMERYKAŃSCY W PRADZE. We czwartek od wczesnego ranka w okolicy lotniska tłumy oczekiwały zapowiedzianego przybycia Chamberlina i Lewina, lecz po dwukrotnych fałszywych alarmach nadeszła z Wiednia wiadomość, że wskutek silnej wichury i bardzo niepewnej pogody lotnicy odłożyli przyjazd swój do dnia następnego. Około godz. 15 lotnisko opróżniło się zupełnie. Tymczasem nadeszła wiadomość do poselstwa amerykańskiego, gdzie liczne grono gości zebrało się na herbatę, że Chamberlin i Lewin wylecieli z Wiednia i przybędą do Pragi nad wieczorem. Oczekiwani lotnicy przybyli do Pragi o godz. 18'15 po dwugodzinnym locie. Bezpośrednio z lotniska udali się do poselstwa amerykańskiego. Według ostatnich informacyj **odlot do Warszawy ma nastąpić w sobotę**, skąd lotnicy udadzą się wprost do Paryża.

Przegląd gospodarczy

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 0'25—0'30 zł., mleko niezbierane 1 litr 0'35—0'40 zł., mleko kwaśne 1 litr 0'25—0'70 zł., śmietanka słodka 1 litr 0'60—0'70 zł., śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'20 zł., masło zwyczajne 1 kg. 4'70—5'00 zł., masło deserowe 1 kg. 5'80—6'00 zł., ser krowi 1 kg. 1'50—1'60 zł., jaja (kopa) 7'80—8'30 zł., jajko 0'13—0'15 zł.; kury (sztuka) 4'00—8'00 zł., kurczęta (para) 3'00—8'00 zł., kaczki żywe (sztuka) 3'00—4'50 zł., gęsi żywe (sztuka) 6—9 zł.; agrest 1 kg. 0'70—0'80 zł., poziomki 1 litr 1'50—1'70 zł., borówki 1 litr 0'80—1'00 zł., truskawki 1 kg. 1'70—2'00 zł., czereśnie czerwone 1 kg. 2'60—3'40 zł., czereśnie białe 1 kg. 1'60—2'00 zł.; karp 1 kg. 7'50—8'00 zł., szczupak 1 kg. 6'00—7'00 zł., lin 1 kg. 6'00 zł., boleń 1 kg. 7'00 zł., świnka 1 kg. 5'00—6'00 zł., wiślane drobne 1 kg. 3'00 zł.; ziemniaki stare 1 kg. 0'26—0'28 zł., ziemniaki nowe 1 kg. 3'00—3'50 zł., buraki nowe (wiązka) 0'30—0'50 zł., marchew nowa (wiązka) 0'35—0'50 zł., cebula nowa (wiązka) 0'35—0'40 zł., pietruszka (wiązka) 0'60—0'80 zł., szparagi 1 kg. 2'50—3'50 zł., ogórki (sztuka) 0'60—1'50 zł.

Uroczyste posiedzenia Sejmu i Senatu ku czci Słowackiego

Warszawa, 24 czerwca.

W SEJMIE

Dziś o godzinie 10 rano odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu dla uczczenia prowracających do kraju prochów J. Słowackiego. Sala posiedzeń była wspaniale ubrana zielenią. Na trybunie zawieszono amarantowy sztandar z białym orłem. W ławach rządowych zasiadł marszałek Rataj, ministrowie nie przybyli. W chwili, gdy przewodniczący wicemarszałek sejmu Dębski otworzył posiedzenie, cała Izba zarówno jak i publiczność zebrana na galerji powstała z miejsc i w uroczystym nastroju wysłuchała następującego przemówienia wicemarszałka Dębskiego:

Panowie posłowie! Do ziemi ojców swych wracają prochy Juljusza Słowackiego na wieczny spoczynek do grobów królewskich na Wawel. Sejm Rzeczypospolitej, przedstawicielstwo narodu, składa hołd przez majestatem Króla Ducha, którego szczątki w tryumfalnym pochodzie dążą na Wawel. Idziemy za trumną wieszcza narodu znużonego w czasach niewoli dla obrony Ducha polskiego. Poczęło się jego posłannictwo przejawiać w blasku olśniewającym i piękności słowa natchnionego, mową polską wszystkich wieków. Językiem praojców, królów i proroków rycerzy i pieśniarzy obwieszczał narodowi prawdę, targnął jego sumieniem, przemawiał poprzez żyjących do wielu pokoleń a wszystko z umiłowania dla Polski i przez wierną dla niej służbę. Człowiek wielki, by wielkość osiągnął przez poznanie własnej prawdy wewnętrznej i w walce z sobą. Rychło porzucił w pieśniach skargę przeciw Bogu i pogardę dla ludzi i pojednawszy się z Bogiem i człowiekiem, sięgnął do najwyższych szczytów natchnienia i jasnowidzeniem odkrywa tajemnicę bytu. Wielki samotnik, gdy zbliżał się do ludzi, on Król Duch, to z chęcią, aby ich serca napełnić rozumem, zamienić w mądrość, dać im pęd ku wielkim celom żywota, bo poznał, że nie na to jesteśmy na ziemi, abyśmy szukali próżnej uciechy i posągów przyszłych, lecz dla chwały Bożej i dla pracy prostej i czystej.

I ten, kto rozwiązał zagadnienie bytu człowieka, przystąpi łatwiej do rozwiązania zagadnień społecznych i narodowych, zwłaszcza gdy jedność narodu i ludzkość powiąże się i przeniknie jedną wielką ideą prowadzącą ku niebotycznym wyżynom Ducha człowieka i narodu. Wielką ideą jest, że wszystko przez Ducha i dla Ducha stworzone jest. Na tych słowach stanie ugruntowana wiedza święta narodu. Z jedności wiedzy pocznie się jedność uczucia.

I dał narodowi głębie i wyżyny Ducha, bez których życie narodu jest nicością, a duszę polską wydobył z więzów niewoli i kastowości. Wielki obywatel, zapatrzony w przyszłość narodu, głęboko wnikał **w zagadnienia polityczne i społeczne.** Ojczyzna nie jest dla niego asocjacją lecz miłością. Fałszywem jest przypisywać to tworzenie się narodów interesowi. Od troski o naród żaden Duch polski uchylać się nie powinien, bo przez to oddaje w ręce duchów niższych losy narodu.

Przeżytki i przesądy kastowe i społeczne, które utrzymała niewola i zależność, przeszkodą są w rozwoju sił duchowych narodu, ale zaporą są też takie dążenia, które starają się tylko o wyzwolenie materjalne.

Przy trumnie niepłakanej ale która jest święta, jako łącząca przeszłość z tworzącem się życiem narodu, staje cała Polska, jak gdyby w pragnieniu stworzenia Ducha narodu siłą fatalną zamkniętych w niej prochów, jakby w oczekiwaniu objawienia idei, bez której niema mocy i wielkości narodu.

I gdy dziś w hołdzie przed wielkością jego biją wszystkie serca polskie i chylą się głowy, niechże Duch Wieszcza wstąpi w naród i da mu wolę dążenia ku wielkiej przyszłości.

Na zakończenie wicemarszałek Dębski wzywa posłów, aby wzięli **udział w pochodzie z katedry na dworzec** i zawiadamia, że komitet krakowski uczczenia prochów Słowackiego zaprasza **Izbę do wzięcia udziału w uroczystościach krakowskich.** Posłowie, pragnący udać się do Krakowa na te uroczystości powinni zgłosić się do kancelarji sejmowej.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 10'50.

W SENACIE

Po godz. 11 przedpołudniem odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu. Ławy rządowe były puste. Przemówienie wygłosił marszałek Trąmpczyński:

Wysoki Senacie! (Izba powstaje z miejsc). Zebraliśmy się w chwili, gdy szczątki Juljusza Słowackiego stanęły na ziemi rodzinnej, gdy naród zamierza złożyć je w grobie królów na Wawelu Komitety, zajmujące się uroczystościami triumfalnego pochodu tych szczątków zapraszają Senat do wzięcia udziału w uroczystościach w Warszawie i Krakowie. Życzyćby sobie należało, aby panie i panowie wzięli w tych uroczystościach jak najliczniejszy udział. Sejm i Senat właśnie jako polityczni przedstawiciele całego narodu powinni swoim udziałem zamanifestować solidarną cześć całego narodu wobec pamięci wieszcza. Dla wolnego narodu poezja była tylko dodatkiem do życia, dodatkiem, podnoszącym kulturę i znaczenie narodu. Ale innym był los narodu polskiego w niedawno minionych czasach, długiej naszej niewoli, kiedy kilka pokoleń targało się w daremnych wysiłkach zrzucenia obcego jarzma, kiedy narodowi polskiemu groziło powolne wynarodowienie, groził prócz tego zupełny zanik kultury narodowej. Wtedy Wieszczowie nieśli swą wiarę w zmartwychwstanie, ratowali naród od zwątpienia, przypominali światu, że naród polski, to naród żywy, naród o wysokiej kulturze. Dziś, gdy szczęśliwsi od ojców naszych dożyliśmy odzyskania samodzielności, nie zapominamy, że przed pół wiekiem wśród daremnych wysiłków roku 1863, drogą i wskazówką dla całego narodu były nieśmiertelne słowa Juljusza Słowackiego:

„Cierp, a pracuj i bądź dzielny,
Bo twój naród nieśmiertelny".

Cześć prochom Juljusza Słowackiego! Izba powtórzyła: „Cześć!"

Na znak manifestacji marszałek przerwał na kilka minut posiedzenie, poczem Senat rozpoczął normalne obrady.

—ooo—

Uroczystość pogrzebu Słowackiego

WIENIEC OD LITERATÓW POLSKICH

Warszawa, 24 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Komitet wykonawczy z pośród kandydatów, zgłoszonych przez komitet organizacyj literatów i dziennikarzy ustalił, że srebrny wieniec z napisem „Juljuszowi Słowackiemu — pisarze polscy" nieść będą: Wacław Berent, Jan Lechoń, Zofja Nałkowska, Artur Oppman, Leopold Staff, Wacław Sieroszewski i Andrzej Strug.

ZJAZD HISTORYKÓW

W dniach 26—29 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd historyków słowiańskich. Członkowie zjazdu wezmą udział w uroczystościach ku czci Słowackiego w dniu 27 bm. a w środę wieczorem o godz. 11 udadzą się do Krakowa.

Psucie ordynacji wyborczej

Warszawa, 24 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Wyłoniona przez sejmową komisję konstytucyjną specjalna podkomisja, która ma za zadanie rozpatrzyć wnioski w sprawie **zmiany ordynacji wyborczej**, odbyła dziś posiedzenie. Wszyscy członkowie podkomisji byli obecni. Przedmiotem obrad był wniosek posła Popiela (NPR), obszernie streszczony w „Naprzodzie" z dnia 24 bm. Przedstawiciele stronnictw lewicy w toku dyskusji zgłosili cały szereg poprawek. Posłowie żydowscy i ukraińscy oświadczyli się **przeciw projektowi Popiela.** Tow. poseł **Czapiński** i poseł **Bagiński** (Wyzwolenie) **wypowiedzieli się stanowczo przeciw zmniejszeniu ilości mandatów w województwach wschodnich.**

Poseł Bagiński domagał się nadto wprowadzenia związków list w poszczególnych okręgach dla 4-ch grup wyborczych (projekt posła Popiela przewiduje to prawo tylko dla 3-ech grup) oraz przydziału mandatów z listy państwowej według reszty głosów uzyskanych w okręgach. Poseł Byrka (Piast) oświadczył się przeciw dopuszczeniu związkowych list na terenie Polski rdzennej a tylko na terenach mieszanych pod względem narodowościowym i to najwyżej dla 2 list. Poseł Polakiewicz (Str. chł.) jest również przeciwny zmniejszeniu liczby mandatów na kresach wschodnich, nie wyklucza jednak możliwości kompromisu na podstawie projektu posła Popiela. Po dosyć długiej dyskusji, referat w tej sprawie powierzono posłowi Popielowi (NPR), który na najbliższem posiedzeniu podkomisji wyznaczonem na dzień 30 bm. o godz. 11 rano, wygłosi referat, z ewentualnem uwzględnieniem życzeń i wniosków zgłoszonych na podkomisji.

O zasiłki dla rodzin rezerwistów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 24 czerwca.

Dzisiaj przedpołudniem odbyło się posiedzenie komisji wojskowej Sejmu. Na porządku dziennym był wniosek klubów PPS i NPR w sprawie zasiłków dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia. Przewodniczący poseł Mączyński stwierdził, że wysłano zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie do 4 ministerstw, a zjawił się jedynie przedstawiciel ministerstwa skarbu. **Przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych niema**, aczkolwiek na poprzedniem posiedzeniu był. Komisja uchwaliła wezwać przedstawiciela tego ministerstwa. Następnie sprawozdawca

TOW. POSEŁ LIEBERMAN

wyjaśnia, że obecne wnioski zmierzają do przedłużenia działania ustawy z r. 1923, zapewniającej zasiłki rodzinom rezerwistów powołanych na ćwiczenia. Była to ustawa tymczasowa. W roku 1925 Sejm przywrócił jej działanie, nie wskazując jednak źródeł pokrycia. Rząd tego wydatku nie kwestjonował. Tow. Lieberman wyraża **ubolewanie, że minister spraw wojskowych nie przysłał swego przedstawiciela, gdy na porządku dziennym jest sprawa mająca pierwszorzędne znaczenie ze stanowiska obrony państwa.** Sarkania rezerwistów, powołanych na ćwiczenia i pozostawiających w domu głodne rodziny, są **powszechne**. Wydatki na ten cel wynosiły w roku 1924 i 1925 trzy miljony zł., obecnie będą one nieco większe. Źródło pokrycia znaleść można w **ogłoszonych przez rząd nadwyżkach dochodów z monopolów państwowych.**

Przedstawiciel ministerstwa skarbu dyr. **Zakrzewski** oświadczył, że rząd nie przewiduje tego wydatku. Ćwiczenia rezerwistów są dalszym ciągiem ich służby wojskowej. Rodziny rezerwistów nie mogą sobie rościć pretensji do zasiłków, tak samo, jak nie żądają ich rodziny rekrutów. Prosi o przekazanie tych wniosków do komisji budżetowej celem ewentualnego zastanowienia się nad źródłem pokrycia, gdyż źródła wskazane przez posła Liebermana mają inne przeznaczenie. Poseł **Polakiewicz** wnosi o przerwanie dyskusji i porozumienie się z komisją budżetową. Wniosek ten odrzucono 13 głosami przeciw 1.

W dyskusji szczegółowej artykuł pierwszy przyjęto jednomyślnie. Art. 2 uchwalono w brzmieniu następującem: „Wydatki związane z wykonaniem ustawy pokryje się w roku bieżącym z nadwyżek dochodów z podatków akcyz, ceł i monopoli państwowych, w przyszłych zaś latach ze zwyczajnego budżetu ministerstwa spraw wojskowych". Wniosek ten przyjęto **głosami wszystkich obecnych prócz jednego.** Dalsze artykuły przyjęto bez sprzeciwu.

Przewodniczący wniósł o **odbycie trzeciego czytania.** Dyrektor Zakrzewski ponownie domagał się przekazania tej sprawy do komisji budżetowej. Za wnioskiem tym oświadczyło się 3 posłów, przeciw 10; 2 wstrzymało się od głosowania. **Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.**

SENAT

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 24 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu odczytano interpelacje, między innemi senatora Thulliego w sprawie okólnika ministerstwa wyznań i oświaty o YMCA i w sprawie języka narodowego w szkolnictwie, oraz senatora Adelmana w sprawie wybuchu prochowni pod Krakowem. Następnie złożył ślubowanie senator Gabrisch, których wszedł na miejsce zmarłego senatora Szczepanika (klub niemiecki).

Senator **Posner** zreferował dwa projekty ustaw w sprawie ratyfikacji konwencji o zwalczaniu przemytnictwa towarów alkoholowych i konwencji o traktowaniu pracowników obcych narówni z krajowymi w zakresie odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki przy pracy. Tow. Posner zaznaczył, że obie konwencje mają **pierwszorzędne znaczenie dla Polski. Wychodźtwo polskie we Francji liczy z rodzinami 600.000 ludzi.** Podczas bytności parlamentarzystów polskich we Francji, górnicy polscy mieszkający we Francji, zwrócili się z prośbą o **jak najprędsze wykończenie systemu ubezpieczeń społecznych u nas w kraju**, gdyż wówczas na zasadzie wzajemności korzystać będą we Francji z dobrodziejstw ustawodawstwa ubezpieczeniowego, których dotychczas są pozbawieni. O to samo interpelowali posłowie do parlamentu francuskiego. **Obie ustawy przyjęto bez zmian.**

Następnie senator **Buzek** referował projekt ustawy o konwencji pomiędzy Polską a Austrją, o **zapobieżeniu dwukrotnemu pobieraniu podatku spadkowego.** Ustawę **przyjęto.**

Senator **Koskowski** referował ustawę o ratyfikacji **paktu przyjaźni między Polską a Jugosławją** na okres 3 lat, oraz ustawę o ratyfikacji traktatu koncyljacyjno-arbitrażowego z Jugosławją. Obie ustawy przyjęto bez zmian.

Senator **Bartoszewicz** referował ustawę o ratyfikacji **traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Norwegią.** Podczas referatu zasiadł na ławie rządowej minister Zaleski. Ustawę **przyjęto** i na tem posiedzenie zakończono. Marszałek, zamykając posiedzenie, zapowiedział posiedzenie komisji konstytucyjnej w sprawie zmiany konstytucji.

KONWENT SENJORÓW SENATU

Bezpośrednio po posiedzeniu plenarnem Senatu odbyło się posiedzenie konwentu senjorów. Marszałek na wstępie przedstawił historyczny przebieg zwołania nadzwyczajnej sesji Senatu, oraz złożył sprawozdanie z narad, jakie odbył w tej sprawie z wicepremjerem Bartlem. Marszałek oświadczył, że niema żadnego powodu poddawać znanego oświadczenia p. Bartla jakiejkolwiek wątpliwości, jednakże wypadek ten, jak również i zajścia **przy** zmianie konstytucji w roku ubiegłym są zdaniem marszałka nowym jeszcze dowodem słusznego zapatrywania Senatu na konieczność **utworzenia instytucji, któraby rozstrzygała wątpliwości natury konstytucyjne.**

Celem załatwienia przez Senat przyjętego już przez Sejm projektu **ustawy o zmianie konstytucji**, marszałek zaproponował, aby projekt ten przesłać do komisji konstytucyjnej. Termin następnego posiedzenia Senatu ustalono na czas **między 6 a 13 lipca.**

USTAWA O SAMOROZWIĄZALNOŚCI SEJMU W SENACIE

Niezwłocznie po ukończeniu plenarnego posiedzenia Senatu odbyło się posiedzenie specjalnej komisji, powołanej dla rozpatrzenia projektu ustawy o zmianie konstytucji. Referat o zmianie konstytucji powierzono senatorowi **Ściborowi** (Piast).

TELEGRAMY

—o—

ZMIANY W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 24 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych Arciszewski wyjechał na dwumiesięczny urlop, po którym obejmie z powrotem stanowisko radcy ambasady w Paryżu.

CHAMBERLIN PRZYLECI DO WARSZAWY

Warszawa, 24 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Poselstwo polskie w Pradze czeskiej zawiadomiło ministerstwo spraw zagranicznych, że lotnik amerykański Chamberlin ma przybyć **w niedzielę do Warszawy.** Ponieważ w niedzielę przypadają uroczystości ku czci Słowackiego, czem będą zajęte władze i ludność, ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się z pismem do poselstwa polskiego w Pradze, by zamierzony lot Chamberlina **odroczyć do środy przyszłego tygodnia.**

ARESZTOWANIE POSŁA KOMUNISTYCZNEGO WE FRANCJI

Paryż, 24 czerwca (PAT). Na posiedzeniu Izby przewodniczący odczytał list ministra Barthou oznajmiający, że trybunał kasacyjny odrzucił skargę skazanego na 6 miesięcy więzienia deputowanego Cachina. W konsekwencji kara ta podlega wykonaniu i Cachin przed upływem 10 dni musi się zgłosić do więzienia. W związku z tem deputowany Uhry przedstawił wniosek stwierdzający, iż **rząd nie może aresztować deputowanego w toku sesji parlamentarnej.** Głosowanie nad wnioskiem dep. Uhry wywołało wielkie podniecenie. Ostatecznie wniosek dep. Uhry'ego został odrzucony 241 głosami przeciw 239.

REWOLUCJA CHIŃSKA POZBYWA SIĘ KOMUNISTÓW

Londyn, 24 czerwca (PAT). Gen. Feng, który bawi obecnie u Czang Kai Szeka, oświadczył amerykańskim dziennikarzom, iż wysłał do rządu w Hankau depeszę, w której żąda **natychmiastowego wydalenia Borodina.** Program jego ma na celu **zjednoczenie wszystkich partyj** na podstawie zasadniczego programu Sun-Jat-Sena **z wykluczeniem wszelkich wpływów zagranicznych**, szczególnie komunistycznych.

ZLIKWIDOWANIE ZATARGU O ALBANJE

Białogród, 24 czerwca (PAT). Wczoraj przed południem odbyła się w poselstwie włoskiem konferencja przedstawicieli mocarstw. Imieniem mocarstw odwiedził ministra spraw zagranicznych Marinkowicza poseł włoski Bodrero. O godz. 4'30 po południu zjawili się w ministerstwie spraw zagranicznych poseł francuski Dard, poseł włoski Bodrero, poseł niemiecki Olschausen i poseł angielski Fordes. Wręczyli oni ministrowi Marinkowiczowi notę mocarstw w sprawie konfliktu jugosłowiańsko-albańskiego. Konferencja trwała 45 minut, poczem Marinkowicz przyjęty był przez króla. Opuszczając ministerstwo spraw zagranicznych, wyrazili posłowie wobec dziennikarzy zadowolenie i oświadczyli, **iż konflikt jugosłowiańsko-albański można uważać za zlikwidowany.** Oficjalny komunikat oświadcza, iż posłowie mocarstw nie wręczyli noty kollektywnej, lecz każdy z posłów wręczył notę osobno, których tekst był równobrzmiący.

SKŁADKI

NA FUNDUSZ PRASOWY „NAPRZODU". „Lux" zł. 5.

Związki i zgromadzenia

ZEBRANIE ZARZĄDÓW ORGANIZACYJ ZAWODOWYCH I KONFERENCJA OKRĘGOWA PPS odbędzie się w **niedzielę 26 czerwca 1927 r. o godzinie 10 przedpołudniem** w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. — Sprawa pochodu klasy robotniczej w dniu 27 i 28 czerwca br. w czasie pogrzebu Juljusza Słowackiego. — Jawcie się wszyscy!

Rada Zawodowa OKR PPS, TUR — Kraków.

ZGROMADZENIE DZIELNICY LUDWINÓW odbędzie się w sobotę 25 bm przy ul. Tureckiej 2 (dom tow. Glancara). Porządek dzienny: kanalizacja, wodociąg i ubezpieczenie społeczne.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UŻYT. PUBL., ODDZIAŁ KRAKÓW wraz z mężami zaufania i delegatami odbędzie się dzisiaj w sobotę o godz. 7 wieczór w lokalu Związku, ul. Dunajewskiego 5 III p. Sprawy bardzo ważne.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO:

Sobota: Wieczór recytacyjny Juljusza Słowackiego.

Niedziela popoł.: „Maleństwo", wiecz.: „Akropolis".

Poniedziałek: „Książe niezłomny" (o godz. 4 pop.).

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Sobota, prof. i red. dr. Józef Flach: Wulkan i tęcza — genjusz Słowackiego.

Niedziela, Jan Pietrzycki (Lwów): Miłość w życiu Słowackiego.

KINOTEATRY

Bagatela: „Ubóstwiany slinks".

Nowości: „Zięciowie w opałach" (Pat i Patachon) i „10 tysięcy narzeczonych" (Buster Keaton).

Promień: „Czerwony błazen".

Reduta: Lord — maharadża — apasz, dramat w 6 aktach oraz komedja „Pajac" w 6 aktach.

Sztuka: „Walencja".

Uciecha: „Żongler miłości" oraz komedja „Sekretarka p. szefa".

Wanda: „Szał tańca" i „Szczęście w butach".

Warszawa: „Przemytnik z czarnego wąwozu".

RADJO

Sobota 25 czerwca

Kraków (422 m.). 18.40: Odczyt p. t. Kordjan, jako rycerz napowietrznej walki" — wygłosi prof. Bolesław Pochmarski. 19.00: Odczyt p. t. „Wielkie problemy przyrody" — wygłosi Dr. W. Wilkosz, prof. Uniw. Jagiell. 19.30: „Przegląd polityki zagranicznej za ostatni tydzień" — wygłosi wicesekretarz Uniw. Jag. 20.00: Rozmaitości. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m). 12.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT'a, nadprogram. 15.00: Komunikaty: gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny, nadprogram. 15.20: Przerwa. 16.35: Odczyt p. t. „Prawo konstytucyjne" — wygłosi prof. Wacław Makowski. 17.00: Nadprogram i komunikaty. 17.15: Koncert popularny. 18.35: Rozmaitości — wygłosi p. Ludwik Ławiński. 18.55: Komunikaty PAT'a. 19.10: „Radjokronika" — wypowie dr. Marjan Stępowski. 19.35: Odczyt p. t. „Higjena życia codziennego" — wygłosi dr. Marcin Kacprzak. 20.00: Komunikat rolniczy. 20.30: Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. Muzyka lekka. W przerwie biuletyn „Messager Polonais". 22.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram i komunikaty PAT'a. 22.30: Muzyka taneczna z restauracji „Rydz".

Pokrzywdzenie emerytów państwowych na Śląsku

Ustawa emerytalna z dnia 11 grudnia 1923 zapewnia funkcjonarjuszom państwowym po wysłużeniu 35 lat emeryturę w wysokości 100% poborów w czynnej służbie, jednak emeryci państwowi na Śląsku pobierają tylko 60% albowiem nie wypłaca się im dodatku kresowego, wynoszącego na Śląsku 40%. **Jest to dla nich wielką krzywdą.** — Dodatek kresowy uchwalił Sejm śląski dla funkcjonarjuszów wojewódzkich z powodu drożyzny panującej na Śląsku, bo uznał, że z normalnych poborów według ustawy uposażeniowej żaden funkcjonarjusz państwowy wyżyć nie jest w stanie. — Kosztowało to wiele trudu i mozołu ze strony organizacyj pracowników państwowych a przeważnie kolejowych, zanim ministerstwo skarbu dało się przekonać, że dodatek ten należy wypłacać i tym pracownikom państwowym na Śląsku, którzy otrzymują swoje pobory z ogólnego etatu krajowego. Nie można było przecież pogodzić z logiką, ażeby pracownikom, pełniącym służbę na jednym i tym samym obszarze państwa i żyjącym w równie ciężkich warunkach, wypłacać nierównomierne pobory. — Dlatego uchwaliła Rada ministrów, że wszystkim pracownikom państwowym, pełniącym służbę na Śląsku, należy się 40% dodatek kresowy i wyrównała przez to pierwotnie wyrządzoną im krzywdę. — Dodatek ten stanowi zatem integralną część poborów wszystkich czynnych pracowników państwowych na Śląsku i nie można zrozumieć, dlaczego te z powodu nadzwyczajnej drożyzny podwyższone pobory ukróca się tym pracownikom, gdy spełnili swoje obowiązki i odchodzą na emeryturę? Czy skurczył się im w tej chwili żołądek procentowo tak dalece, że nagie mogą zrezygnować z połowy blisko ostatnich poborów? — Można zatem przedstawić sobie, z jakiem uczuciem i z jakim żalem do państwa jako chlebodawcy idzie ten pracownik, który po 35-letniej żmudnej pracy cieszył się, że będzie miał spokojną starość **a obecnie skazany jest na głodówkę** wraz ze swoją rodziną.

Czy poto pracował całe życie rzetelnie i płacił wkłady emerytalne, żeby na starość głodować? — Nie trzeba się zatem dziwić, jeżeli taki pracownik po otrzymaniu zawiadomienia o przejściu na emeryturę, udaje się do przełożonej Władzy i żebrze o pozostawienie go nadal w czynnej służbie.

Pamiętając moralną stronę takiego traktowania emerytów na Śląsku, a rozważając stronę prawną, trzeba uznać, że według wyżej wspomnianej ustawy emerytalnej, ten dodatek kresowy względnie jego część w stosunku do ilości wysłużonych lat, słusznie się im należy.

Artykuł 6, ustęp drugi tejże ustawy brzmi: „Zmiany ilości punktów w poszczególnych grupach uposażenia oraz wartości mnożnej, stosowane do funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych w służbie czynnej, będą automatycznie stosowane do zaopatrzenia emerytalnego."

Taką zmianą ilości punktów uposażenia jest dodatek kresowy, albowiem nie jest on dodatkiem za jakieś szczególne funkcje, tylko powiększa pobory pracowników czynnych z powodu drożyzny i jest dlatego integralną częścią stałych poborów. Dlatego ta zmiana poborów powinna być stosowaną również i do pracowników emerytowanych na Śląsku.

Sprawą tą powinny się zająć gorąco komisje porozumiewawcze Związków Zawodowych pracowników państwowych wspólnie ze Związkiem emerytów i przedstawić odnośne żądania rządowi, a w razie odmowy, udać się w celu rozstrzygnięcia prawnego **do Najwyższego Trybunału.**

Emeryt śląski.

Przegląd społeczny

—o—

LOKAUT METALOWCÓW W OLKUSZU TRWA

Solidarność robotnicza. — Obywatelski czyn Rady miejskiej

Onegdaj odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami zlokautowanych robotników fabryki „Olkusz" w Olkuszu przy współudziale okręgowego sekretarza Zw. metalowców tow. Angra a dyrekcją fabryki „Olkusz" pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy inż. Świeżawskiego oraz obwodowego inspektora pracy p. inż. Gitranowskiego. Konferencja trwała od godz. 1 popołudniu do 7 wieczorem i w rezultacie **dzięki uporowi czy złej woli Zarządu fabryki nie doprowadziła do zlikwidowania zatargu.** Zlokautowanym robotnikom zaproponowano ni mniej ni więcej tylko powrót do pracy na dawnych warunkach, dając dla wszystkich zatrudnionych mężczyzn powyżej lat 20 — 30%, do lat 20 — 10%, dla kobiet 20% (do płac dniówkowych zasadniczych). Podwyżka ta dotyczy tylko robotników pracujących w akordzie, a w gruncie rzeczy prace akordowe są tak sprytnie skombinowane, że nie pokrywają dniówek, które wynoszą od zł. 0·85 do zł. 2·60 gr. dziennie. Robotnicy i robotnice, którzy pracują na dniówkę i otrzymują wynagrodzenie dzienne — nie otrzymają żadnej podwyżki. Podkreślić tu należy dobrą wolę robotników, którzy ze swej strony szli na daleko idące ustępstwa.

Wieczorem o godzinie 6 na wiadomość, że dyrekcja nie skłania się do porozumienia z przedstawicielami zlokautowanych robotników, — zebrani w Domu robotniczym zlokautowani robotnicy i robotnice w liczbie około 2000 osób uformowali pochód, który ze sztandarem PPS na czele wyruszył na rynek przed magistrat, gdzie obradowała Rada miejska. Do zgromadzonych na rynku robotników oraz obywateli przemówił tow. Pietrzak, poczem z pośród zebranych wyłoniono delegację, która ustnie wniosła obradującej Radzie prośbę o przyjście z pomocą zlokautowanym robotnikom. Wniesioną prośbę Rada miejska potraktowała jako wniosek nagły klubu PPS i uchwaliła jednogłośnie wyasygnować 5000 zł. na zapomogi dla zlokautowanych najbiedniejszych robotników, oraz uchwaliła natychmiast rozpocząć roboty niwelacyjne na parcelach miejskich pod „Czarną Górą" i częściowo zatrudnić zlokautowanych robotników.

Podkreślić tu należy nader obywatelskie stanowisko Rady miejskiej, której członkowie bez różnicy zabarwienia politycznego przez jednogłośną uchwałę przyjścia doraźnie z pomocą zlokautowanym najbiedniejszym robotnikom dali wspólnie z całem społeczeństwem olkuskiem wyraz oburzenia na zuchwalstwo i bezczelność kapitalistów wiedeńskich, którzy kosztem krwawego potu i wysiłku polskiego robotnika pobudowali fabryki w Rosji i Rumunji. Nie od rzeczy będzie podkreślić tu czelność i tupet współwłaściciela fabryki p. Westena, który pomimo swej obecności w Olkuszu nie uważał za stosowne osobiście jawić się na konferencji, lecz tylko telefonicznie z fabryki dawał zlecenie p. dyrektorowi Otto.

Po nieudałej konferencji na zebraniu sprawozdawczem uchwalono jednogłośnie przetrwać lokaut aż do zwycięstwa, oraz zerwać stryk ze szyi robotnika, jakim jest konsum fabryczny. — W tym celu zgromadzeni uchwalili jednogłośnie zwrócić wszystkie książki sklepowe i złożyć je w archiwum Zw. zaw. metal. w Olkuszu jako dowód krzywdy i wyzysku robotnika polskiego przez cudzoziemskich kapitalistów. Na tem zakończono o godz. 10 wieczorem zebranie robotników, którzy po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" rozeszli się spokojnie i z godnością, jak przystało na świadomego, karnego i solidarnego robotnika.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.